Cena 1 zł A

echo KRAKOWA

ROK XXVIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 271 (8758)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 17, niedziela 18 listopada 1973 r.

Brutalne represje wobec studentów w Atenach i Patras

4 osoby zostały zabite, a 130 odniosło rany w wyniku brutalnego stłumienia przez policję i wojsko greckie demonstracji studentów w Atenach i Patras, którzy domagali się ustąpienia obecnego rządu i premiera Papadopulosa oraz zmian na uczelniach wyższych.

Wg ostatnich doniesień dziś rano czołg staranował bramę uczelni i wjechał na jej teren. W ślad za nim wtargnęły silne oddziały policji i wojska.

16 bm. zakończyła się oficjalna wizyta przyjaźni, którą złożyła w Polsce partyjno-rządowa delegacja Ludowej Republiki Bułgarii, pod przewodnictwem I sekretarza KC BPK, przewodniczącego Rady Państwa LRB Todora Żiwkowa. Uroczystość pożegnania odbyła się na odświętnie udekorowanym lotnisku Okęcie. Bułgarskich gości żegnali Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz.

(Skrót komunikatu polsko-bułgarskiego zamieszczamy na str. 2).

Wymiana jeńców między Egiptem i Izraelem odbywa się bez przeszkód

Jak donoszą agencje zachodnie, wymiana jeńców i rannych między Izraelem a Egiptem odbywała się 16 bm. bez zakłóceń.

W piątek, Egipt wysłał do Izraela kolejną partię 28 jeńców izraelskich, w tym 18 rannych. Natomiast z Izraela przybyły dwa samoloty Czerwonego Krzyża, przywożąc 250 jeńców egipskich.

*

Libańskie ministerstwo obrony opublikowało komunikat informujący, że 16 bm. oddział izraelskich czołgów przekroczył granicę Libanu na południu kraju. Silny ogień artylerii libańskiej zmusił czołgi izraelskie do odwrotu.

*

Do Izraela przybył z-ca sekretarza generalnego ONZ d/s politycznych, R. Guyer, który 15 bm. przebywał w Syrii. Przypuszcza się, że misja Guyera związana jest z przygotowaniami do konferencji pokojowej między Izraelem i państwami arabskimi.

ZE ŚWIATA

W GENEWIE odbyło się wczoraj kolejne spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej na rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT). Spotkania mają być wznowione w połowie grudnia 1973 r.

OD 14 DO 23 BM. odbywa się na terenie Ukraińskiej SRR „Dekada Polskiej Książki". Objęła ona poza Kijowem główne miasta tej republiki: Charków, Odessę i Lwów.

PREZYDENT Nixon podpisał w piątek ustawę o budowie rurociągu naftowego na Alasce, który ma przyczynić się do rozwiązania trudnych problemów zaopatrzenia w ropę naftową USA.

W PIĄTEK przybył do Londynu z dwudniową wizytą na rozmowy z premierem W. Brytanii — E. Heathem prezydent Francji — G. Pompidou.

Amerykańscy astronauci kontynuują lot

Z Przylądka Canaveral wystartowała w piątek rakieta nośna „Saturn-1b" wraz z kabiną „Apollo" z trzema astronautami, którzy będą stanowić trzecią i ostatnią załogę stacji orbitalnej „Skylab". Wczoraj po godz. 23 czasu warszawskiego kabina „Apollo" połączyła się na wysokości 433 km nad powierzchnią Ziemi ze stacją.

Wg ostatnich doniesień astronauci amerykańscy pomyślnie kontynuują lot po orbicie okołoziemskiej.

W oczekiwaniu na 6 mln turystów

Ziemia krakowska przygotowuje się do turystycznego sezonu zimowego

Prognostycy przewidują, że w zbliżającym się sezonie zimowym nasz region odwiedzi blisko 6 milionów turystów. Aby pobyt ich był udany, by wracali do domów zadowoleni i wypoczęci, władze krakowskie przygotowują się już od dłuższego czasu na przyjęcie gości.

W nadchodzącym sezonie duży nacisk położy się na właściwe utrzymanie nartostrad i tras zjazdowych dla narciarstwa masowego. Renowacji i konserwacji poddano 390 km szlaków narciarskich. PTTK, TKKF, FWP prowadzić będą tradycyjnie szkolenie narciarskie dla początkujących i zaawansowanych adeptów „białego szaleństwa", głównie w Zakopanem, Suchej, Zawoi, Nowym Targu, Bukowinie i Szczawnicy.

Miejscowości godne polecenia, z uwagi na swe walory turystyczne, a także odpowiednią bazę noclegową, gastronomiczną, dogodne połączenia komunikacyjne oraz wyciągi narciarskie i wypożyczalnie sprzętu to:

- w powiecie nowotarskim — **Bukowina, Białka, Pyzówka, Zubrzyca, Tylmanowa, Szczawnica i Rabka;**
- w powiecie nowosądeckim — **Krynica, Muszyna, Żegiestów, Piwniczna, Rytro i Nowy Sącz;**
- w powiecie żywieckim — **Zwardoń, Korbielów, Rajcza i Ujsoły;**
- w powiecie suskim — **Zawoja, Sucha, Maków, Stryszawa, Sidzina i Jordanów;**
- w powiecie limanowskim — **Poręba Wielka, Szczawa, Mszana Dolna i Limanowa;**
- w powiecie wadowickim — **Targanice, Ponikiew, Andrychów, Wadowice i Lanckorona;**

Ogółem w województwie przygotowano dla turystów z górą 74 tysiące miejsc noclegowych, przedłużone zostaną godziny działalności zakładów gastronomicznych, uruchomione kuchnie polowe, rożna, smażalnie placków czy frytek, w restauracjach wprowadzona będzie obsługa tzw. ekspresowa, a PKS uruchomi w sezonie dodatkowe połączenia do najpopularniejszych miejscowości turystycznych.

Biura turystyczne przygotowują na sezon zimowy wczasy, zimowiska dla młodzieży, oraz weekendowe wycieczki rekreacyjne dla zakładów pracy i turystów indywidualnych, a także imprezy niedzielne dla narciarzy m. in. do Zakopanego, Wisły czy Szczyrku. „Orbis" przygotowuje 500 miejsc noclegowych w Szczawnicy i Krynicy, dla młodzieży zimowiska w Tatrach czechosłowackich, w Zakopanem, Tylliczu i Sanoku. Wojewódzki Ośrodek Sportu Turystyki i Wypoczynku będzie organizatorem zimowisk i obozów sportowych m. in. w Krościenku, Rabce, Milówce, Wiśle, Gródku, Łaskowej, Dobczycach, Korbielowie i Myślenicach.

Podobne imprezy będą urządzane przez inne biura turystyczne działające w naszym regionie. Dla amatorów zagranicznych wojaży przygotowano szeroki wachlarz propozycji spędzenia okresu świątecznego i Sylwestra w Leningradzie, Moskwie, Budapeszcie, Sofii czy Berlinie.

Przygotowania, o ile tylko wszystkie zapowiedzi zostaną rzeczywiście zrealizowane, pozwalają mieć nadzieję, że nadchodząca zima będzie dla coraz liczniejszej armii narciarzy rzeczywiście interesująca. Oby tylko był śnieg i pogoda. **(lang)**

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skraju wyżu. Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże. W ciągu dnia przelotne opady deszczu ze śniegiem. Wiatry północne i północno-zachodnie 6—10, okresami porywy 14—17 m/sek. Temp. dniem plus 3—6 st., nocą od plus 1 do minus 2 st. C.

Krakowskie Wydawnictwo Muzyczne prezentuje swoje edycje na wystawie w Moskwie

W Moskwie otwarto dwie polskie wystawy: jedna z nich prezentuje dorobek naszej grafiki książkowej, a druga — literaturę muzyczną.

Inauguracja ekspozycji zgromadziła licznych przedstawicieli radzieckich środowisk kulturalnych.

W salach domu Związku Artystów Plastyków ZSRR zgromadzono około 400 książek z dziedziny sztuki, literatury pięknej, nauki, polityki, techniki i innych oraz ponad 100 ilustracji w oryginałach. Ekspozycja obejmuje prace 130 twórców (w tym laureatów konkursów międzynarodowych i ogólnopolskich).

W siedzibie wszechzwiązkowej państwowej biblioteki literatury obcej demonstruje swoje edycje krakowskie Państwowe Wydawnictwo Muzyczne. Wystawa ta również cieszy się wielkim zainteresowaniem.

BANK LUDZKICH SERC

Szkoła nr 16

W ub. miesiącu pisaliśmy, że do Banku Ludzkich Serc postanowiły włączyć się uczennice klasy VIII b Szkoły Podstawowej nr 16 przy ul. Dietla 70.

Pierwsza grupa dziewcząt utrzymuje już ścisłe kontakty z 77-letnią panią Heleną T., w tych dniach do społecznego działania przystąpiły dalsze uczennice tej samej klasy. Janina Domagalska, Alicja Cecot, Beata Janiszewska, Jolanta Gałuszkiewicz, Beata Kosek oraz Grażyna Zubrzak odwiedzają teraz (na zmianę) — mieszkającą w Podgórzu — sparaliżowaną panią Marię K., która tęskni za towarzystwem młodych i której trzeba m. in. przynieść zakupy z pobliskich sklepów.

*

Otrzymaliśmy list od pani Marii Falkenberg z Krzeszowic, która prosi o umieszczenie w Banku Ludzkich Serc nazwiska Krzysztofa Niewiadomskiego. Krzysztof, uczeń III klasy LO w Krzeszowicach od dłuższego już czasu i z własnej inicjatywy dopomaga naszej chorej Czytelniczce; przynosi węgiel, rąbie drzewo na podpałkę, załatwia sprawunki, kupuje codziennie gazety i in. (lov)

Z dalekopisu

■ W Bogoszczy k. Sarajewa, rozpoczęła produkcję fabryka samochodów „TAS". W pierwszej fazie produkować ona będzie 12 tys. samochodów typu „volkswagen" rocznie. Będą to modele „yu-1.200", „yu-1.300" i „yu-1.300 c". Po realizacji dodatkowych inwestycji zdolność produkcyjna fabryki „TAS" wyniesie 60 tys. „volkswagenów" rocznie.

● **Prawie w trzy miesiące po wybuchu epidemii cholery we Włoszech, w wyniku której zmarło 27 osób, władze tego kraju całkowicie zniosły zakaz hodowli i sprzedaży skorupiaków morskich, które — jak się wydaje — były przyczyną epidemii.**

● Władze japońskie zatrzymały 4 żołnierzy amerykańskich i jedną Japonkę, za przemyt narkotyków do baz wojskowych USA w Jokosuka, Jokota i Fuczu. Ogólna wartość narkotyków szacowana jest na 1.300 tys. dolarów.

Niezwykła przygoda morska

MOSKWA

Niecodzienną przygodę przeżyła załoga radzieckiego statku „Nowomirgorod" wracającego wzdłuż afrykańskich brzegów z rejsu do Australii. Morze było spokojne, jednakże nagle rufa zadrżała od gwałtownych wstrząsów. Ogłoszono alarm — okazało się, że nieznacznie uszkodzony został ster. Przyczyną kolizji był ogromny kaszalot, który z wściekłością taranował kilkakrotnie statek. Skończyło się to dla niego tragicznie.

Na zdjęciu — Józef Malarz w imieniu DZBM-u Nowa Huta odbiera główną nagrodę z rąk zastępcy kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. RN m. Krakowa Tadeusza Ferlaka i przedstawiciela naszej redakcji.

Wręczenie nagród w konkursie kwiaty DLA MIASTA

Już 13 z kolei konkurs, „Kwiaty dla miasta" dobiegł końca. Przypominamy, że organizują go: redakcja **„Echa Krakowa"** oraz **Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa.** Tegoroczny konkurs cieszył się ogromnym zainteresowaniem, wzięła w nim bowiem udział spora liczba budynków bo aż 245. **Laureatem konkursu „Kwiaty dla miasta" został budynek DZBM-u Nowa Huta na osiedlu Krakowiaków 36.**

Wczoraj w Sali Portretowej Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa odbyło się uroczyste zakończenie konkursu podczas, którego wręczono dyplomy i nagrody (listę laureatów opublikowaliśmy w 165 numerze „Echa" z 16 lipca br.) mieszkańcom wyróżnionych budynków oraz osobom najbardziej zasłużonym w pracach przy przeprowadzeniu naszej akcji. Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa przyznało na nagrody niebagatelną kwotę: 60 tysięcy złotych.

Składając jeszcze raz gratulacje laureatom konkursu „Kwiaty dla miasta" zapraszamy wszystkich mieszkańców Krakowa do wzięcia udziału w przyszłorocznej imprezie. **(bef)**

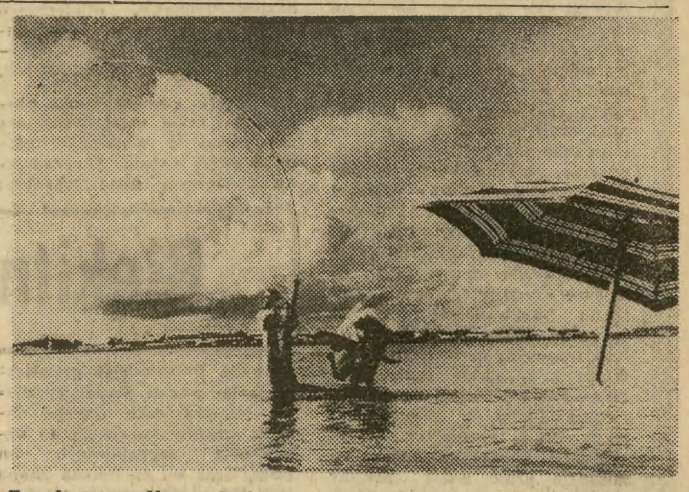

Zapalony wędkarz. Dobrze choć, że na Bermudach — skąd pochodzi zdjęcie — woda jest ciepła o tej porze roku. CAF

Sprawdź, czy Twoje nazwisko znajduje się w spisie wyborców!

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło 16 bm. projekt Kodeksu Pracy, przygotowany przez rząd i Centralną Radę Związków Zawodowych.

Ten pierwszy w naszej historii kompleksowy akt prawny określa zgodnie z podstawowymi założeniami ustroju socjalistycznego prawa i obowiązki obywateli, wynikające z tytułu pracy. Sprzyjać on będzie upowszechnianiu dobrej, zdyscyplinowanej i wydajnej pracy, przyczyni się do dalszego rozwoju demokracji socjalistycznej, do aktywizacji uczestnictwa ludzi pracy i ich organizacji w rządzeniu krajem. Projekt Kodeksu Pracy uwzględnia wyniki dyskusji na VII Kongresie Związków Zawodowych oraz konsultacji w zakładach pracy.

Biuro Polityczne zaaprobowało projekt i zaleciło wniesienie go do Sejmu oraz rozwinięcie szerokiej popularyzacji jego zasad.

■ **Biuro Polityczne zatwierdziło rządowy projekt przyśpieszonego rozwoju usług odpłatnych dla ludności w latach 1974—1975.**

Realizacji przyspieszonego programu rozwoju usług sprzyjać będą: zwiększone zatrudnienie, stałe podnoszenie kwalifikacji pracowników, a także coraz lepsze zaopatrzenie w maszyny i materiały do produkcji.

■ **Rozpatrzono informację o rezultatach wizyty delegacji partyjno-rządowej Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce.**

Biuro Polityczne podkreśliło, że wizyta była dalszym owocnym krokiem w kierunku pogłębienia internacjonalistycznej więzi między PZPR i BPK, umocnienia przyjaźni obu narodów oraz wszechstronnej współpracy między Polską a Bułgarią. Stanowiła ona istotny wkład obu państw do umacniania jedności wspólnoty socjalistycznej.

Zalecono organom i instytucjom państwowym oraz organizacjom gospodarczym, podjęcie działań niezbędnych dla konsekwentnej realizacji przyjętych ustaleń w dziedzinie polsko-bułgarskiej współpracy ekonomicznej, a zwłaszcza kooperacji przemysłowej, a także w zakresie wymiany naukowo-technicznej, kulturalnej i społecznej.

■ **Biuro Polityczne zapoznało się z informacją ministra spraw zagranicznych o przebiegu wizyty we Włoszech i w Watykanie.**

Podkreślono potrzebę dalszego rozwijania stosunków z Republiką Włoską we wszystkich dziedzinach, wskazano, iż leży to w interesie obu krajów oraz ma istotne znaczenie dla pogłębienia procesów odprężenia i współpracy w Europie.

Biuro Polityczne stwierdziło, że audiencja u papieża Pawła VI oraz rozmowy przeprowadzone przez ministra spraw zagranicznych w Watykanie, stanowią istotny krok w kierunku normalizacji stosunków między PRL a Watykanem i służą rozwojowi współpracy w Europie w oparciu o zasady pokojowego współistnienia.

Biuro Polityczne wysłuchało informacji o wizycie delegacji KC PZPR pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC, Edwarda Babiucha w Algierii na zaproszenie Frontu Wyzwolenia Narodowego. Zaaprobowano wyniki rozmów które przyczynią się do rozwoju współpracy między PZPR i FWN.

Polska propozycja: „Biblioteka Zwycięstwa"

Współpraca edytorów z krajów socjalistycznych

W Warszawie zakończyła się 16 bm. narada przedstawicieli kierownictw ruchu wydawniczego krajów socjalistycznych. Celem obrad było wytyczenie kierunków dalszego rozwoju współpracy.

Przedstawiony przez polską delegację projekt wydania międzynarodowej serii „Biblioteka Zwycięstwa" — spotkał się z żywym oddźwiękiem. Edycja realizowana wspólnie przez wydawców poszczególnych krajów objęłaby, według wstępnych założeń, ok. 30 najcenniejszych dzieł, ukazujących walkę z hitleryzmem oraz powstawanie państw demokracji ludowej.

W najbliższym czasie wydana zostanie, przygotowana wspólnie przez polskich i radzieckich historyków wojskowości, monografia poświęcona wspólnej walce i braterstwu broni Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego.

Pół miliona fałszywych koron

SZTOKHOLM

Policja szwedzka skonfiskowała największą w historii kryminalistyki tego kraju partię fałszywych banknotów — wartości blisko 0,5 mln koron (120 tys. dolarów).

Znaleziono je w mieszkaniu pewnego 25-letniego drukarza ze Sztokholmu.

Obradowała Miejska Komisja Wyborcza

Dobiega końca sprawdzanie list wyborczych — do 18 bm. włącznie. — Na wczorajszym posiedzeniu Miejskiej Komisji Wyborczej omówione zostały zagadnienia związane z kampanią wyborczą. Wysłuchano sprawozdań z przebiegu sprawdzania list we wszystkich dzielnicach Krakowa. Wynika z nich, iż nadal najwięcej osób uprawnionych do głosowania sprawdziło listy w dzielnicy Podgórze, na drugim miejscu znajduje się Nowa Huta.

Po 18 listopada br. Miejska Komisja Wyborcza i Dzielnicowe Komisje Wyborcze będą nadal pełniły dyżury we wszystkie dni z wyjątkiem sobót w godzinach od 15 do 17, natomiast w soboty od godziny 13 do 15.

W dniu dzisiejszym wywieszone zostaną listy kandydatów na radnych dzielnicowych rad narodowych.

Od 22 bm. przy Miejskim Komitecie FJN czynny będzie tzw. „telefon wyborczy", obsługiwany przez prawników. Aktywiści ZPP będą w godzinach od 16 do 18 odpowiadać na pytania dotyczące wyborów i ordynacji wyborczej. (Bog)

Wystawa polskiej grafiki w Paryżu

PARYŻ

W salach paryskiego Instytutu Ochrony Środowiska, podległego Ministerstwu Kultury Francji, otwarto wielką wystawę polskiej grafiki, na którą składają się plakaty filmowe, teatralne, plakaty o tematyce kopernikowskiej oraz ilustracje książkowe. Eksponowane są prace całej plejady wybitnych artystów plastyków, a wśród nich Waldemara Świerzego, Henryka Tomaszewskiego, Jana Młodożeńca, Jana — Marcina Szancera, Jana Lenicy i Franciszka Starowieyskiego.

W LUBLINIE odbyła się 16 bm. uroczystość wręczenia dyplomów magistra pielęgniarstwa pierwszym 49 absolwentkom jedynego w Polsce Wydziału Pielęgniarskiego Lubelskiej Akademii Medycznej.

Z OFICJALNĄ rewizytą do Polskiej Marynarki Wojennej przybył zespół okrętów Królewskiej Marynarki Wojennej Szwecji.

Z kraju

PRZEDSTAWICIELE resortów zdrowia Polski i Węgier podpisali umowę o współpracy w zakresie służby zdrowia i nauk medycznych na następne dwa lata. Przewiduje ona m. in. zwiększenie liczby osób wyjeżdżających na praktyki do placówek służby zdrowia obu krajów oraz rozpoczęcie wspólnych badań nad wybranymi zagadnieniami medycznymi.

SEJMOWE KOMISJE: prac ustawodawczych oraz spraw wewnętrznych i wymiaru sprawiedliwości zakończyły prace nad rządowymi projektami ustaw: o zmianie Konstytucji PRL oraz o zmianie ustawy o radach narodowych. Komisje przyjęły projekty ustaw z proponowanymi przez podkomisje poprawkami.

Dalszy owocny krok w kierunku wszechstronnej współpracy polsko-bułgarskiej

Skrót wspólnego komunikatu

Na zaproszenie KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL, w dniach od 12 do 16 listopada 1973 r. przebywała w Polsce z oficjalną wizytą przyjaźni delegacja partyjno-rządowa Ludowej Republiki Bułgarii, której przewodniczył I sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB — Todor Żiwkow.

W czasie rozmów, które odbyły się w KC PZPR, delegacje PRL i LRB dokonały szerokiej i owocnej wymiany poglądów. Rozmowy przebiegały w atmosferze serdecznej przyjaźni i braterstwa i potwierdziły pełną jedność poglądów we wszystkich omawianych sprawach.

Delegacje wysoko oceniły dotychczasowy rozwój współpracy między PZPR i BPK, oraz postanowiły konsekwentnie ją rozwijać.

Stwierdzono z zadowoleniem, że pomyślnie rozwija się współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna. Zaawansowane są prace centralnych organów planowania nad koordynacją projektów planów na lata 1976—1980. Przewidziane przekroczenie planu obrotów towarowych w latach 1971—1975 stanowi realną podstawę ich podwojenia w następnej pięciolatce. Pomyślnie rozwija się polsko-bułgarska wymiana kulturalna i naukowa.

PRL i LRB stwierdzają, że w wyniku wzrostu siły, międzynarodowego znaczenia i aktywnej, pokojowej polityki Związku Radzieckiego oraz innych skupionych wokół niego państw wspólnoty socjalistycznej, nastąpiło dalsze umocnienie socjalizmu w świecie, międzynarodowego bezpieczeństwa i współpracy.

Polska i Bułgaria zdecydowanie wypowiadają się za jak najszybszą likwidacją konfliktu, który powstał na Bliskim Wschodzie w wyniku agresywnych i zaborczych poczynań Izraela. Obie strony stwierdzają, iż jedynym sprawiedliwym rozwiązaniem konfliktu oraz gwarancją trwałego pokoju i bezpieczeństwa dla wszystkich państw i narodów tego rejonu jest pełne wykonanie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ.

PZPR i BPK zdecydowanie potępiają rozłamową politykę maoistowskiego kierownictwa KPCh.

W imieniu KC BPK, Rady Państwa i Rady Ministrów, bułgarska partyjno-rządowa delegacja zaprosiła partyjno-rządową delegację PRL do złożenia oficjalnej, przyjacielskiej wizyty w LRB. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Jutrzejsza niedziela dniem wytężonej pracy w budownictwie mieszkaniowym

Jutrzejsza niedziela, podobnie jak ubiegła, nie będzie dniem wolnym od pracy dla całej załogi **Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego.** Ale nie tylko dla niej. Pomocy przy budowie krakowskich osiedli — w szczególności Widok. Prądnicka, Mistrzejowice, Kozłówek — udzielą liczne pokrewne przedsiębiorstwa. Z największą liczebnie pomocą pospieszy **Zjednoczenie Przemysłowe „Budostal".** Jego przedsiębiorstwa przystępują do współzawodnictwa o zdobycie tytułu najbardziej zaangażowanego i zasłużonego we współdziałaniu przy realizacji tegorocznego planu budownictwa mieszkaniowego w naszym mieście. Z własnej inicjatywy też **Zakłady Betoniarskie i Żelbetowe w Łęgu** wyłoniły kilkudziesięcioosobową grupę fachowców, którzy również działać będą jutro na budowach. Ponadto „Łęg" zasila je codziennie, pracując na pełnych obrotach, zwiększonymi ilościami materiałów, zwłaszcza zapraw budowlanych.

Z pełnym zrozumieniem spotkały się potrzeby miasta ze strony **Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „Południe".** Brygady z jego przedsiębiorstw zadeklarowały bowiem przyłączenie się do jutrzejszej wielkiej mobilizacji. Ponadto od poniedziałku pracownicy z przedsiębiorstw Zjednoczenia „Południe" przejmują całkowite wykonanie kilkunastu mieszkań w jednym z zagrożonych, największym bloku na os. Widok.

Posiłki nadciągną jutro również z **„Hydrobudowy", „Energoprzemu", Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych, Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych Nr 9, Krak. Przedsiębiorstwa Budowlano-Remontowego Przem. Ciężkiego, Krak. Przeds. Robót Elewacyjnych, Krak. Przeds. Budowlanego i PBO „Podhale".** „Bartoszowcy" — żołnierze OTK wystąpią w sile 100 osób. Przedsiębiorstwa, zgrupowane w Zjednoczeniu „Transbud", które udzieliły w ub. niedzielę 11 bm. pomocy w postaci 653 pojazdów wraz z obsługą, tym razem zobowiązały się dostarczyć 700 samochodów.

Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego, który przygotowuje gorący treściwy posiłek dla wszystkich pracujących, zwraca się z prośbą pod adresem Wydziału Handlu Prez. RN m. Krakowa, aby wzorem ubiegłej niedzieli uruchomione zostały w pobliżu placów budów stoiska ze sprzedażą kanapek, wyrobów cukierniczych, gorącej herbaty i kawy. (bp)

W NRF — niedziele bez samochodów

Kanclerz NRF, W. Brandt oświadczył, że od 25 bm. wprowadzony zostanie w NRF zakaz używania samochodów osobowych w niedziele.

Przerwy w dostawie prądu

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej:

— dnia 19 listopada, w godz. 7—16, przy ul. F. Nullo bl. 13, 15, 17, al. Pokoju 10, 17, 18, 19, przychodnia lekarska, al. Pokoju Bocznej bl. 22, przedszkole

— dnia 20 listopada, w godz. 7—16, przy ul. Wiślnej 8—12, fontanna, Mazowieckiej 74—136, 109—137, Wojskowej, Wrocławskiej 73—89, 68—94, Racławickiej 32—52

— dnia 21 listopada, w godz. 7—16, przy ul. Litewskiej 26, 30, 37, Kmiecej 11

— dnia 21, 22 i 23 listopada, w godz. 8—15, przy ul. Hamernia, Mydlnickiej, Emaus, Piastowskiej 20

— dnia 22 listopada w godz. 7—16, przy al. 29 Listopada 1—37, 6—30, Kątowej, Żelaznej, Wjazd, Kamiennej 16, 41—45, Jana 10—20, 7—11

— dnia 23 listopada, w godz. 7—16 przy ul. Składowej

— dnia 24 listopada, w godz. 7—16, przy ul. Friedleina 10a, 13, 19, Wrocławskiej 5

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny I, tel. 586-80, wewn. 454.

Ponadto:

— dnia 19 listopada, w godz. 7—16, przy ul. Bałuckiego, Zielnej, Zagrody

— w dniach od 19 do 24 listopada, w godz. 7—16, w Sidzinie

— w dniach od 19 do 21 listopada, w godz. 6—17, w Opatkowicach

— w dniach 20 i 21 listopada, w godz. 7—16, przy ul. Komandosów

— dnia 22 listopada, w godz. 6—17, w Swoszowicach

— dnia 23 listopada, w godz. 7—16, przy ul. Kobierzyńskiej, Kapelanka, Pychowickiej

— dnia 24 listopada, w godz. 7—16, przy ul. Barskiej, Zatorskiej, Przedwiośnie.

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny nr 3 „Podgórze", tel. 586-80, wewn. 554. K-9894

Od niedzieli...

Błękitne hełmy

Wczoraj pożegnaliśmy grupę polskich żołnierzy z 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej, którzy na czas bliżej nieokreślony zamienili swe czerwone berety na błękitne hełmy, symbolizujące siły zbrojne ONZ. Wyjechali by pełnić niezmiernie odpowiedzialną pokojową misję na liniach rozejmowych w rejonie bliskowschodnim. To zaszczyt i pewna forma wyróżnienia właśnie naszego kraju za dotychczasowe wysiłki polskiej dyplomacji w sprawę utrwalania pokoju światowego. Polska, podobnie jak i inne kraje socjalistyczne, opowiadała się zawsze za rozwiązaniem konfliktu bliskowschodniego nie na polu bitwy, a przy stole konferencyjnym, w duchu zgodnym z rezolucją Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 r.

Nasz udział w nadzwyczajnych siłach zbrojnych ONZ przyjęty został na ogół z uznaniem przez wiele krajów Zachodu, choć były i takie, którym nie przypadła do gustu decyzja o uczestniczeniu w siłach zbrojnych ONZ oddziałów wojskowych jednego z krajów socjalistycznych. Po raz pierwszy zresztą w historii tej organizacji narodziła się taka propozycja. Tym samym po raz pierwszy uwzględniono zasadę sprawiedliwej reprezentacji geograficznej przy formowaniu doraźnych sił zbrojnych ONZ. Fakt ten wypada więc uznać jako wydarzenie o doniosłym znaczeniu międzynarodowym, jako wydarzenie bezprecedensowe, otwierające — posłużmy się tu sformułowaniem prasy japońskiej — — nową fazę w historii ONZ.

W wielu komentarzach prasowych, jakie ukazały się na ten temat w większości różnych gazet świata, akcentowano zwłaszcza dwie sprawy: fakt, że Polska jest przedstawicielem obozu socjalistycznego, popierającego słuszne dążenia krajów arabskich do odzyskania zagrabionych im ziem, oraz to, że Polska znana jest już w świecie ze swojego pozytywnego wkładu w innych podobnych misjach w Indochinach i Korei.

Sprawa udziału polskich oddziałów w siłach zbrojnych ONZ budzi ogromne zainteresowanie również i w samej siedzibie tej organizacji. Panuje tu jednoznaczna opinia, iż ta decyzja Rady Bezpieczeństwa wykracza swym znaczeniem poza Bliski Wschód, oznacza bowiem złamanie monopolu krajów zachodnich na udział w siłach i operacjach pokojowych, podejmowanych przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Wykazuje się też duże zainteresowanie polskim personelem wojskowym, stopniem jego przygotowania do pełnienia tego rodzaju obowiązków.

Z wielu więc względów polscy żołnierze w błękitnych hełmach, działający na Bliskim Wschodzie będą zapewne przedmiotem szczególnego zainteresowania prasy zachodniej. Zwłaszcza tej jej części, która niechętnie przyjęła zwycięstwo zasady właściwej geograficznej reprezentacji w siłach pokojowych ONZ.

Jak wygląda w tej chwili sytuacja na liniach rozejmowych? Niestety, Izrael nie wszędzie współpracuje z siłami ONZ. Sprawa ta była nawet przedmiotem ostrego protestu sekretarza generalnego ONZ — Kurta Waldheima. Obecnie jednak na froncie egipskim panuje na ogół spokój, natomiast na froncie syryjskim zdarzają się jeszcze incydenty, przy których pomocy Izraelczycy chcą pozyskać nowe tereny dla zdobycia lepszej pozycji przetargowej. Syria skutecznie odpiera jednak te ataki.

Tymczasem w Kairze trwają przygotowania do konferencji na szczycie krajów arabskich. Przypuszcza się, iż tematem obecnych rozmów będą ważne problemy związane z dalszą konsolidacją świata arabskiego po doświadczeniach uzyskanych ze skutecznością „broni naftowej".

W Japonii zakończył błyskawiczną podróż po dziesięciu krajach Bliskiego Wschodu i Azji sekretarz stanu USA — Henry Kissinger. Kraj ten został najbardziej dotknięty restrykcjami naftowymi. Japonia bowiem aż w 90 proc. zmuszona jest importować ropę i dlatego bardzo żywotnie zainteresowana jest pokojem na Bliskim Wschodzie. Stąd też i specjalny pakiet argumentów przemawiających za pokojem, jaki przedłożyli japońscy politycy Kissingerowi.

Jak wykorzysta je laureat Pokojowej Nagrody Nobla — pokażą dni najbliższe.

(m-tz)

...do soboty

Co słychać...?

W wywiadzie dla londyńskiego dziennika „Daily Mail", księżna Windsoru, p. Simpson, wdowa po eks-królu brytyjskim, Edwardzie VIII, oświadczyła z rozgoryczeniem, że „w obecnym świecie jest zbyt dużo gwałtu i grozy, aby można go było lubić". Dziennik pisze, że p. Simpson, która obecnie mieszka pod Paryżem, kładzie się do snu zawsze z bronią palną, którą trzyma pod poduszką.

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — sekretarz odpowiedzialny, Helena Bieroniowa, Maria Kwiatkowska, Jerzy Langier, Maria Michalikowa, Jerzy Piekarczyk, Andrzej Urbańczyk — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa" ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, („Echo Krakowa" skrytka poczt. 64, 30-960 Kraków). Telefony: centr. 235-60, redaktor naczelny 246-78, sekretarz odpowiedzialny 580-93, dział miejski 219-48, dział łączności z czytelnikami 542-53, dział sportowy 543-58, Biuro Ogłoszeń 553-40.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch", ul. Wiślna 2. Nr indeksu 35006.

1 — 8 — 3 —

Zagadkowe znalezisko w mieście „spadających kamieni"

Jeszcze przed niespełna półwieczem, archeolog amerykański Ph. A. Mitchell Hudges, odkrył w ruinach starożytnego miasta Majów Lubaantun w dżungli Hondurasu Brytyjskiego w „mieście spadających kamieni", iskrzącą się czaszkę kobiecą, sporządzoną z wypolerowanego w sposób niezrównany kwarcytu. Najdrobniejsze detale sztucznej czaszki były wykonane niezwykle precyzyjnie.

„CZASZKA PRZEZNACZENIA"

Mitchell Hudges doszedł do wniosku, że czaszka odgrywała ogromnie ważną rolę w obrzędach kultowych Majów, wspomnienie o niej zachowało się w najstarszych podaniach tego ludu, którego kapłani zwykli byli w drodze długiego wpatrywania się w nią wpadać w pewnego rodzaju stan kataleptyczny i miotać wówczas przekleństwa na wrogów, co miało powodować ich zgubę. Stąd nazwa znaleziska, nadana przez uczonych: „czaszka śmierci" lub też „czaszka przeznaczenia".

Ustalono iż czaszkę wykuto pierwotnie z całego kryształu kwarcytu, nie używając przy tym żadnych narzędzi metalowych, a potem doprowadzono do olśniewającego połysku za pomocą czegoś w rodzaju „pasty" z krzemienia i okruchów kwarcytowych. Zdaniem Dorlanda praca taka musiała trwać co najmniej trzysta lat.

CUD OPTYKI

Ale szczególnie zadziwia fakt, iż na wiele setek lat przed współczesnymi zdobyczami w dziedzinie optyki i fizyki „mechanicy" z tak odległej przeszłości potrafili uzyskać wyborny efekt wizualny, posługując się złożonym systemem pryzmatów, soczewek i wydrążonych kanalików. Tak np. światło umieszczone nad wiszącą czaszką powoduje ukazanie się jaskrawego blasku w jej oczodołach, a przy odpowiednim usytuowaniu ze źrenic emanują nawet nikłe promyczki.

PRZYWĘDROWAŁA Z BABILONU?

Amerykański historyk sztuki Frank Dorland opracował własną wersję pochodzenia „czaszki przeznaczenia". Uczony uważa, że była ona dziełem kapłanów w Starym Państwie Egiptu lub w Babilonie (trzecie tysiąclecie przed n.e.) i dopiero znacznie później dostała się do obecnej Ameryki Środkowej. Tutaj Majowie zakończyli proces jej polerowania i doskonalenia systemu pryzmatów i soczewek. Dorland pisze: *„Można sobie wyobrazić, jaki efekt wywoływała wisząca w półmroku nad ołtarzem świątyni rzucająca błyski z oczu i poruszająca szczęką czaszka, która ogłaszała wolę bogów. Obserwowałem sam oddziaływanie tego przedmiotu sprzed pięciu tysięcy lat na osoby wrażliwe. U jednych przyśpieszał się gwałtownie puls, inni odczuwali pragnienie, jeszcze inni czuli różne zapachy, niektórzy zasypiali".*

Obecnie kwarcytowa czaszka z „miasta spadających kamieni" znajduje się w Muzeum Indian Amerykańskich w Nowym Jorku. O pochodzeniu jej, roli w obrzędach i innych zagadkowych dotąd funkcjach nie powiedzieli jeszcze swego ostatniego słowa kompetentni badacze.

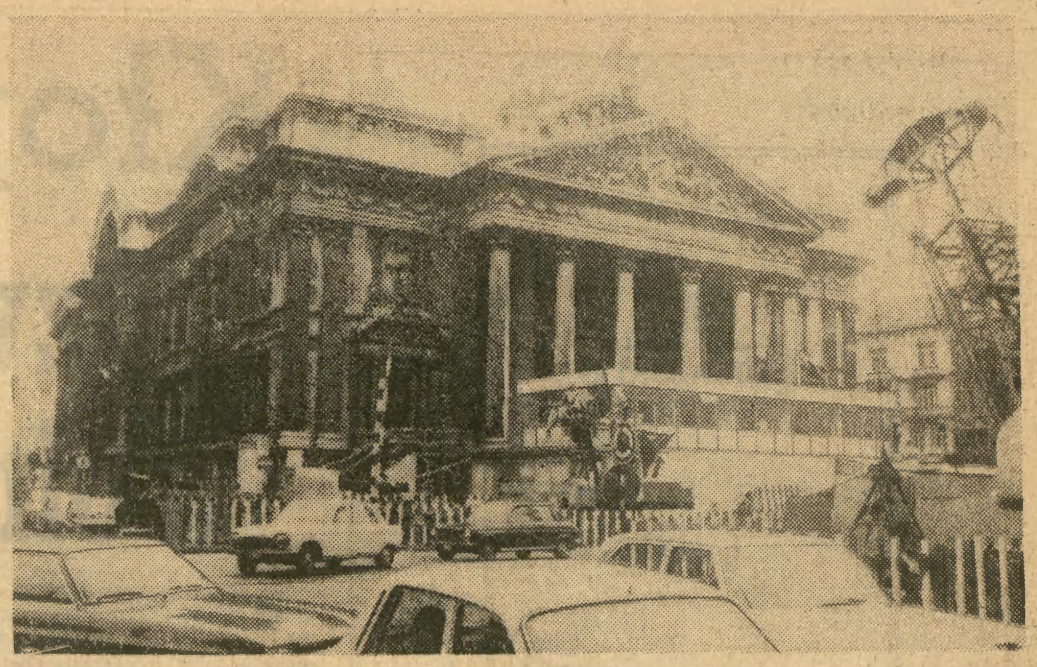

W centrum Brukseli — gmach giełdy.

Karty z dziejów przyjaźni

„Mówcie sobie co chcecie Bruksela ma swój czar..."

"Mówcie sobie co chcecie, Bruksela ma swój czar"... Tymi słowy niemal przed 30 laty uroki Brukseli opiewał K. I. Gałczyński, który wkrótce po wyzwoleniu z obozu jenieckiego zatrzymał się na kilka miesięcy w „najgościnniejszej pod słońcem" Belgii. Ignacy Kraszewski studiował tu dzieje pierwszych polskich emigrantów. Joachim Lelewel zaś, odziany w robotniczą bluzę, przemierzając Belgię pieszo wzdłuż i wszerz zapisywał tysiące stron swych dzieł historycznych. W naszym burzliwym stuleciu niejeden polski pisarz sięgnął po tematy belgijskie.

Wiele jest w Brukseli pamiętnych miejsc historii najnowszej. Ale wiele też pamiątek dziejów XIX w. Idąc ich śladami natrafimy na długi łańcuch faktów i wydarzeń, które zbliżyły obydwa kraje. Związki te występują we wszystkich dziedzinach życia współczesnego. Są one wynikiem tradycji niemal 150-letniej. Ich kulminacyjne punkty przypadły na najbardziej dramatyczne wydarzenia w życiu Belgów i Polaków. Pierwsze — to rewolucja 1830 r., w rezultacie której powstało niezależne państwo belgijskie.

ŚLADAMI HISTORII

Obszerny zapis na ten temat można znaleźć w Musée des Armes w Brukseli. Warto przypomnieć, że oficerowie polscy odegrali niepoślednią rolę w tworzeniu armii belgijskiej. Liczna rzesza polskich wojskowych pozostała w Belgii do 1853 r. Wtedy dopiero polscy oficerowie, a było ich ponad 100 (wśród nich dwóch w stopniu generalskim, pięciu w Belgijskim Sztabie Generalnym), i żołnierze różnej broni opuścili szeregi armii belgijskiej. Część z nich osiadła w Belgii na stałe.

AZYL DLA UCHODZCÓW

Tak zadzierzgnięta przyjaźń polsko-belgijska owocować miała przez długie lata. Po Powstaniu Styczniowym znalazło się w Belgii wielu wybitnych patriotów polskich. Belgia dała im gościnę, możliwości pracy. Potem, u schyłku XIX w., osiedliła się tu pierwsza większa fala emigrantów z Polski, m. in. Józef Wieniawski, płk Zygmunt Miłkowski (T. T. Jeż), Włodzimierz Wolski — literat oraz rzesza wychodźctwa zarobkowego, której szczególnie silny napływ datował się w okresie poprzedzającym pierwszą wojnę światową, a następnie w czasach międzywojennych. Ludzie ci zamieszkują w Belgii do dziś, a ich potomkowie mają obywatelstwo belgijskie.

Okres poprzedzający I wojnę światową w dziejach stosunków polsko-belgijskich to czasy, kiedy w Belgii studiowało liczne grono Polaków, gdy istniały m. in. polskie gniazda „Sokoła" w Verviers, Louvain, Liège i Brukseli, a także różne towarzystwa młodzieży polskiej. Ona to stanowiła niemałą grupę ochotników polskich w I Armii Francuskiej, w 1914 r. Jeden ze słuchaczy szkoły podoficerskiej w Belgii pisał: *„Belgia posiadała wszystkie warunki ku temu, aby ściągnąć dużą ilość młodzieży polskiej. Warunki życia były dobre i przystępne. Stosunek ludności był nadzwyczaj przychylny, a przepisy polityczne bardzo łagodne".* Wielu Polakom Belgia otworzyła podwoje wyższych uczelni.

CHRZEST BOJOWY

Przyjaźń ta przeszła kolejny chrzest bojowy w latach II wojny. Dziś ślady wspólnych walk stanowią w Belgii miejsca kultu i hołdu dla Polaków. W gandawskim ratuszu znajduje się tablica pamiątkowa z napisem w językach francuskim, polskim i flamandzkim: *„Na pamiątkę dnia 11 września 1944 r., w którym I Polska Dywizja Pancerna wkroczyła do Gandawy, walcząc za Waszą wolność i naszą".*

Wspólne z Belgami walki Polaków w ruchu oporu to jedna z piękniejszych kart dziejów przyjaźni. Jej ślady znajdują się także na cmentarzach. W Lommel rokrocznie odbywają się uroczystości upamiętniające walki bohatersko poległych Polaków w Belgii.

Znane są liczne przypadki niesienia pomocy Belgom przez ludność polską w czasie ostatniej wojny. Mówili o tym przed kilku laty m. in. b. kombatanci belgijscy odbywający pielgrzymkę śladami jenieckiej niewoli w północno-zachodnich regionach Polski. Niejeden z Belgów po powrocie do kraju wstępował do licznych tam Towarzystw Przyjaźni Belgijsko-Polskiej. Dowodem przyjaznych stosunków jest także współżycie Belgów z ok. 40-tysięczną rzeszą emigracyjną, wywodzącą się z Polski.

KRYSTYNA KOZŁOWSKA

Co roku ulicami stolicy Belgii przechodzi barwny pochód dla uczczenia rocznicy zwycięstwa nad miastem Louvain w 1308 r.

Legenda Manneken-Pisa

Jest w Brukseli zakątek, który ostał się naporowi nowoczesności. Ten zakątek, to piękny rynek starego miasta, noszący tu nazwę „Wielkiego Placu", i bezpośrednio przylegające do niego uliczki. Tutaj właśnie tłumnie przybywają turyści, rozmiłowani w starej architekturze, tutaj w niedzielne przedpołudnia przychodzą mieszkańcy Brukseli na tradycyjny ptasi targ. Trudno nie zachwycać się tą jedną z najcenniejszych w Europie perel architektury renesansowej.

Ratusz i kamienice cechowe wznoszące się przy placu urzekają harmonią i pięknem koronkowych rzeźb, starą patyną murów i blaskiem złoceń. Wielki Plac jest równie piękny w dzień, jak i w nocy, a może jeszcze piękniejszy w nocy, gdy światło reflektorów wyłuskuje z mroku, z czarnego tła nieba całą finezję i kunszt pracy dawnych mistrzów.

Jeśli już jesteśmy na starym mieście, trudno nie odwiedzić najsłynniejszego obywatela Brukseli, słynnego Manneken-Pis — siusiającego chłopca, który niewzruszony stoi na skrzyżowaniu dwóch uliczek. Niewielki posążek z brązu przyciąga rzesze turystów, a czasem także złodziei, których łupem padał już niejednokrotnie. Ten mały pyzaty chłopczyk drogi jest sercom brukselczyków, chociaż nie wiadomo nawet skąd się tu wziął.

Krążą na ten temat różne opowieści — o złej czarownicy, która zamieniła w zimny metal niesfornego chłopca, niszczącego w ten sposób jej kwiatki; o zrozpaczonym ojcu, który obiecał, że jeśli odnajdzie swego zaginionego synka, to wystawi mu pomnik dokładnie w takiej postawie, w jakiej go znowu zobaczy, i wreszcie historia o małym Julianie, który w XIII wieku uratował Bruksele przed pożarem gasząc w ten całkiem niekonwencjonalny sposób lont pocisku rzuconego na miasto przez oblegających je nieprzyjaciół.

LUDZIE TAMTYCH DNI

Stanisław Ziaja

Znają go wszyscy krakowianie i chyba cała brać studencka. Ulica upamiętniająca człowieka o tym nazwisku znajduje się bowiem tuż w sąsiedztwie Uniwersytetu Jagiellońskiego, a na mapach miasta pojawiła się bodajże przed dwudziestu laty. Nie był rodowitym krakowianinem, z tym jednak miastem związał go los; tu studiował na UJ filozofię, tu prowadził aktywną działalność polityczną w Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej „Życie" i w nielegalnej Komunistycznej Partii Polski. Tu wreszcie w latach okupacji poniósł śmierć w kilka miesięcy po objęciu w grudniu 1943 r. kierownictwa Krakowskiego Obwodu PPR.

Urodził się przed 70 laty (19 listopada) we wsi Gorzowa w powiecie jasielskim. W gimnazjum tarnowskim związał się z lewicowym ruchem politycznym, a kiedy w początkach lat dwudziestych, po rozłamie w Związku Harcerstwa Polskiego, powstała lewicowa grupa pod nazwą Wolne Harcerstwo z miejsca stał się jej jednym z najaktywniejszych działaczy.

W czasie studiów na Wydziale Filozoficznym UJ, które rozpoczął w 1924 r. utworzył wraz z grupą kolegów organizację akademicką młodzieży chłopskiej pod nazwą Organizacja Niezależnej Młodzieży Ludowej „Orka" o charakterze wybitnie rewolucyjnym. Dwukrotnie aresztowany w 1929 r., zwolniony z więzienia na skutek protestu ze strony lewicowych organizacji młodzieżowych — niestety nie może już kontynuować studiów. Wyjeżdża do Warszawy, gdzie pracuje w Centralnym Wydziale Rolnym KPP. Odtąd działa wśród chłopów, głównie na terenie Lubelskiego i Krakowskiego. Współpracuje z lewicową prasą chłopską, zakłada własne wydawnictwa pod nazwą „Chłopskie Życie" i „Chłopska Przyszłość". Ale i ta jego działalność nie podoba się ówczesnym władzom. Aresztowany i skazany na 8 lat więzienia, opuszcza je po ogłoszonej amnestii, dopiero w 1939 roku.

Po klęsce wrześniowej Ziaja wraz z innymi komunistami organizuje Polską Grupę Oporu, która prowadzi sabotaż w szybach naftowych na Podkarpaciu. Mianowany pełnomocnikiem KC PPR dla odbudowy partii w Obwodzie Krakowskim w pełni wywiązuje się z powierzonego mu zadania. Wraca do Warszawy, gdzie współuczestniczy w redagowaniu „Trybuny Wolności" i „Trybuny Chłopskiej". W lutym 1943 na skutek rozbicia krakowskiej organizacji PPR przez gestapo znów oddelegowano go na ten teren z misją uruchomienia organu prasowego partii. Mieszka w Swoszowicach. Po kilkumiesięcznych staraniach udaje mu się wreszcie wznowić w lipcu 1943 r. pismo obwodowe PPR pod nazwą „Trybuna Ludu".

Aresztowany w styczniu 1944 r., po ciężkim śledztwie w więzieniu Montelupich w Krakowie został rozstrzelany w maju na Podgórzu.

Zginął za ideę, której był wierny do końca, za kraj, który był mu droższy nad życie. (m)

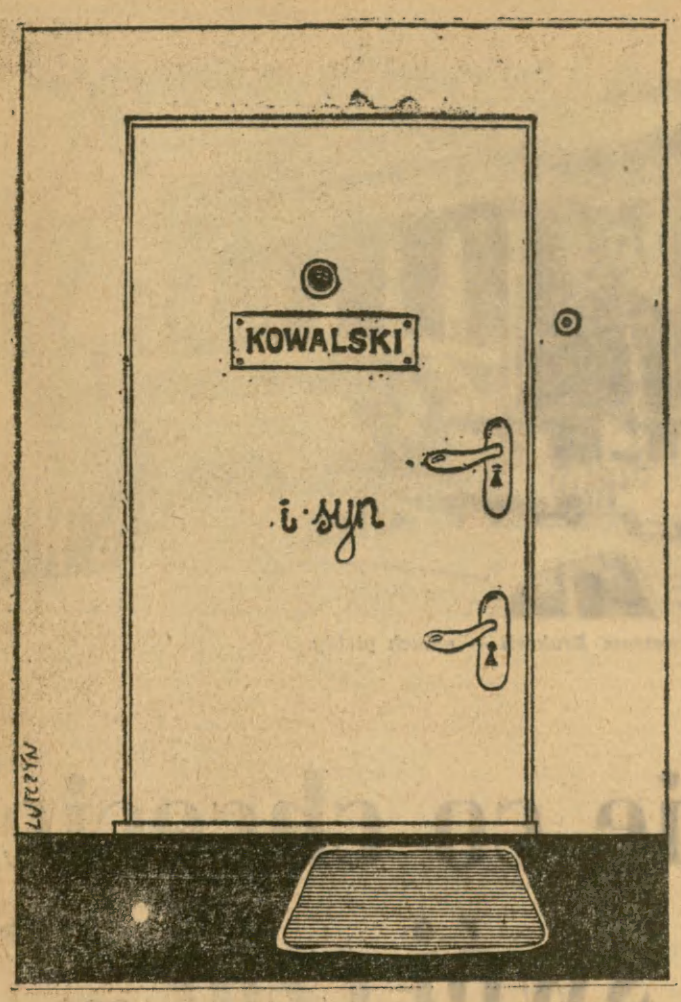

Rys. E. LUTCZYN

Co masz na myśli?

Czego możemy zazdrościć Artowi Buchwaldowi?

Sobota VII

Art Buchwald jest bez wątpienia jednym z najlepszych felietonistów świata. Zdaje się, że to niemal niemożliwe: wszak tylu dziś felietonistów działa w każdym kraju, że i epokę można od tego nazwać „epoką felietonu"... Ale przecież ktoś musi być dobry, lepszy i najlepszy. Art Buchwald, felietonista amerykański, znany u nas w Polsce choćby z cyklicznych przekładów na ostatniej stronie warszawskiego tygodnika „ITD", ma w sobie coś takiego, co każe stawiać go w ścisłej czołówce. Cóż to takiego?

Na pewno styl. Rzecz niesłychanie ważna dla felietonisty. To właśnie po stylu poznaje się wyjadacza felietonu, styl wyróżnia, odróżnia i piętnuje — pozytywnie albo negatywnie — kandydata na twórcę tego gatunku dziennikarsko-literackiego. Niewielu udaje się wypracować taki osobny styl, po którym wszyscy będą go mogli od razu poznać: — O, to na pewno napisał Józef Pluszcz, a tamto Benedykt Ozga-Jowialski. Styl felietonu jest jak ubranie w towarzystwie — albo ujdziesz za łachudrę i nikt się tobą nie zechce zająć, albo zrobisz furorę i będziesz rozchwytywany.

Art Buchwald ma swój styl, i jest to styl właściwy tylko jemu. Styl na pierwszy szut oka właśnie „buchwaldowski". Cóż nim jest? Ano przede wszystkim niesamowita prostota, trafność sformułowań, za każdym razem trafianie w dziesiątkę problemu, o jakim mowa. Ponadto — anegdotyczność. Buchwald jest urodzonym literatem - gawędziarzem. Każdy jego tekst to osobna wymyślona fabułka, ze swoimi postaciami, dialogami, napięciem dramatycznym, z puentą. To mało kto potrafi. Bo jest to niewątpliwie najwyższy stopień wtajemniczenia pisarskiego i dziennikarskiego. Wywęszyć problem jak rasowy dziennikarz i sprzedać go jak rasowy literat — na to trzeba kogoś niesłychanie oblatanego, momentalnie rozpoznającego „co jest grane" w polityce, obyczajach, życiu codziennym szarych ludzi i prezydentów, w konfliktach epoki i konfliktach podwórka — no i kogoś umiejącego ten towar upłynnić w formie tak atrakcyjnej, żeby trafiła do wszystkich. A kogóż nie zainteresuje prywatne zdanie Johna Jamesa wypowiedziane do Harry'ego Applebauma, że np. prezydent Kennedy wkładał spodnie lewą nogą, Johnson obiema naraz, Nixonowi pomaga w tym cała gwardia przyboczna, a sposoby owe miały zasadniczy wpływ na politykę wewnętrzną i zewnętrzną Stanów Zjednoczonych?

Na koniec mała historyjka.

„Spotkałem wczoraj na rogu AB i Szczepańskiej przyjaciela, Marka Ziomka, który jest znanym podglądaczem życia tzw. sfer intelektualnych.

— Wiesz co — mówi do mnie — czytałem parę dni temu felieton KTT w „Kulturze" o tym, jak to otworzył niebacznie paczkę z książkami przeznaczonymi do zrecenzowania i zobaczył tam kupę śmiecia. Bomba dla mnie.

— Co bomba? — Pytam z głupia frant.

— Jak to co? — Odkrzykuje Marek. — No przywalił w wydawanie u nas bezsensownych książek, takich jak „Percepcja miodu przez pszczoły w latach 1678—1793". No bo to bez sensu, nie?

— Ano bez sensu — zgodziłem się natychmiast. — Ale kogo to naprawdę obchodzi?

— Jak to kogo? — Zaperzył się Marek. — Mnie, ciebie, no jeszcze te wydawnictwa...

— Mnie nie obchodzi, a wydawnictwa i tak będą robić swoje — skonstatowałem cynicznie. — Lepiej by napisał, dlaczego studenci w roku 1973 są głupsi od tych z roku 1969.

— Dlaczego lepiej?

— Poczytaj Buchwalda".

TADEUSZ NYCZEK

Art Buchwald. Zwiedzajcie Amerykę. Wybór i przekład (znakomity) Henryka Zdanowskiego. Czytelnik. Warszawa 1973.

Kłopoty z „Dzwonem Wolności"

„Dzwon Wolności" jest jedną z najbardziej znanych pamiątek narodowych w USA. Jest często reprodukowany na znaczkach pocztowych, widnieje na tablicach rejestracyjnych samochodów stanu Pensylwania, jest obiektem masowo odwiedzanym przez szkolne wycieczki i setki tysięcy turystów. Dzwon liczy sobie 222 lata; odlany został w roku 1751 w Anglii.

Przewieziony na kontynent amerykański dzwon pękł w czasie prób. Dwóch miejscowych rzemieślników John Pass i John Stow odlało dzwon ponownie, lecz dzwon nie miał pięknego głosu. Dopiero drugi odlew dał pożądane wyniki i odtąd, przez kilkadziesiąt lat dzwon służył uświetnianiu najwybitniejszych wydarzeń w Filadelfii.

Od tego czasu dzwon uzyskał nazwę „Liberty Bell" — („Dzwon Wolności"). Niestety w czasie pogrzebu sędziego sądu najwyższego USA, Marshalla, dzwon pękł ponownie i w takim stanie oglądają go co dzień tysiące osób zwiedzających Independence Hall (budynek gdzie opracowano Deklarację Niepodległościową i Konstytucję USA).

Ostatnio — po zażartych dyskusjach — zapadła decyzja przeniesienia „Dzwonu Wolności" z dotychczasowego miejsca na skwer po drugiej stronie historycznej ulicy Chestnut, gdzie wzniesiony zostanie dla niego specjalny pawilon. Przeważyły argumenty, że z okazji zbliżających się uroczystości 200-lecia USA napływ turystów do Filadelfii będzie tak duży, że szczupłe pomieszczenia dotychczasowe uniemożliwią wielu osobom oglądnięcie Dzwonu.

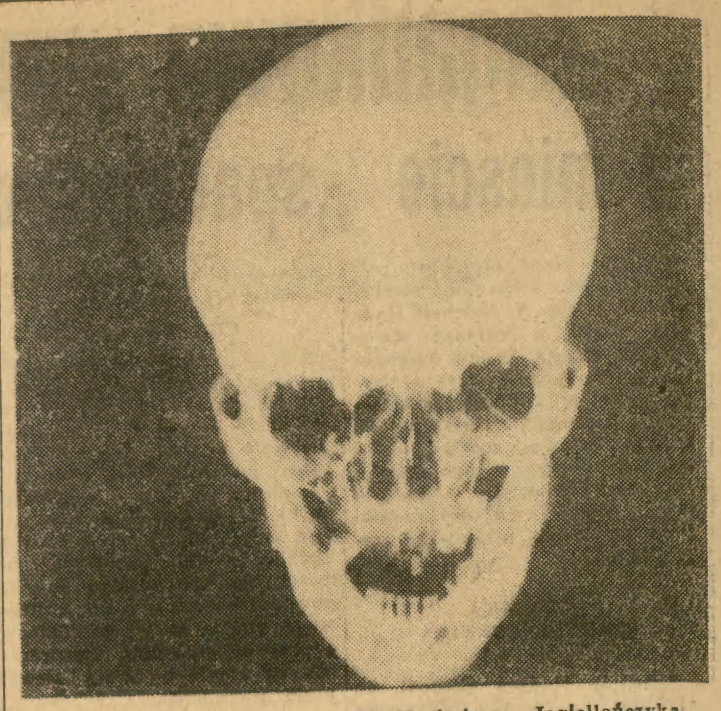

Zdjęcie rentgenowskie czaszki Kazimierza Jagiellończyka.

Królewskie groby i uczeni

Eksploracja grobu króla Kazimierza Jagiellończyka dokonana w czasie konserwacji kaplicy Świętokrzyskiej w Katedrze na Wawelu była prowadzona przez zespół naukowców w bezprecedensowy sposób. W pracach uczestniczyli specjaliści: konserwator, mikrobiolog, antropolog, historyk sztuki. Z wielkim pietyzmem zebrano wszystkie szczątki, które antropologom pozwoliły dać dość szczegółową charakterystykę osoby monarchy i jego stanu zdrowia. Materialne zabytki pomogły też w wyjaśnieniu szczegółów związanych z średniowiecznymi obrzędami grzebalnymi i kulturą materialną późnego średniowiecza.

Kazimierz syn Jagiełły i Zofii, to monarcha, który rozszerzył terytorium Polski, odzyskał dla niej w wyniku 13-letniej wojny z Zakonem Krzyżackim dostęp do morza. Król znający hierarchię potrzeb wydał na wojnę z Zakonem fundusze zgromadzone na proces beatyfikacyjny królowej Jadwigi, której kult bardzo silnie rozwijał się w tym czasie. Ożeniony z Elżbietą Rakuszanką „matką królów" miał 6 synów i 6 córek. Z przekazów wiadomo, że król zmarł w czerwcu w Grodnie. Przyczyną jego śmierci była biegunka. Transport zwłok do Krakowa trwał miesiąc. Uroczystości pogrzebowe na Wawelu odbyły się 11 lipca 1492 r.

Specjaliści z Zakładu Medycyny Sądowej orzekli, że monarcha miał 180 cm wzrostu, był bardzo proporcjonalnej budowy, wyjątkowo zdrowy, w momencie zgonu w wieku 65 lat, niczym młody człowiek, nie miał żadnych zmian stawowych. Jedyną dolegliwością króla była paradentoza.

Przeprowadzone badania potwierdzają hipotezę, że rzeźba nagrobna dłuta Wita Stwosza na sarkofagu królewskim była rzeźbą z natury.

O szczegóły na temat konserwowanych obiektów materialnych zwróciliśmy się do konserwatora dr **Rudolfa Kozłowskiego**, który przeprowadzał szczegółową konserwację. Król pochowany był w dębowej trumnie, dłubance z jednego pnia o ukształtowaniu zbliżonym do sarkofagu egipskiego. Miała bowiem wydrążenia na plecy, ramiona i głowę. Ze względu na długi czas transportu na dnie trumny znajdowało się wapno gaszone.

Cała trumna wyklejona była 8 warstwami płótna i glinki, które zapewniały jej absolutną szczelność. Zwłoki królewskie owinięte były jedynie całunem — włoską tkaniną altembasową (aksamit przetykany srebrną nicią) w kolorze purpurowym.

Zagadką są regalia: korona, berło, jabłko, które zostały wykonane ze skóry pomalowanej żółtą farbą ołowiową. Berło — siedmiolistkowy buzdygan spojony był żywicą. Nasuwa to przypuszczenie, że król rycerz przebywając w Grodnie zmarł niespodziewanie i wtedy przed zamknięciem trumny zrobiono trumienne insygnia władzy.

Król pochowany został z mieczem tzw. półtoraręcznym. Obecnie stalowe ostrze skorodowało, zachowała się natomiast mosiężna rękojeść ze śladami złoceń. Jest jeszcze jeden przedmiot, który pozwala snuć różne hipotezy. Jest to pierścionek złoty z nieregularnym turkusem w kształcie serduszka, nie sprawia wrażenia męskiego klejnotu. Istnieje prawdopodobieństwo, że był to zaręczynowy pierścionek wrzucony przez królową do grobu w czasie uroczystości pogrzebowych.

W czasie konserwacji ze znajdujących się szczątków zrekonstruowane zostało berło i korona. Jest to szczególny sukces krakowskiego konserwatora Rudolfa Kozłowskiego, który zastosował zupełnie nowe metody pozwalające na przywrócenie kształtów wyrobom skórzanym szczególnie trudnym do konserwacji.

W związku z kształtem korony nasuwały się poważne wątpliwości, występuje tu bowiem motyw trójliścia, który w owym czasie był już dość anachroniczny.

Pierwszą czynnością po otwarciu grobu było pobranie próbek mykologicznych przez bakteriologa prof. Bolesława Smyka, a następnie szczegółowa dezynfekcja całej zawartości grobu, który od 1492 r. nie był otwierany.

Prof. B. Smyk wyhodował na pożywkach z grobu imponującą kolonię grzybów i bakterii autoktonicznych tzn., bakterii, które przez pięć wieków nieczynne, w tej chwili zaczęły się rozwijać. Są wśród nich rodzaje bakterii obecnie nieznane a przez to szczególnie groźne. Toteż po przeprowadzeniu szczegółowych badań zostaną zniszczone.

JADWIGA RUBIŚ

ZDJĘCIA AUTORKI

Skórzana korona trumienna króla.

Rudolf Kozłowski przy konserwowanej tkaninie altembasowej — całunie królewskim.

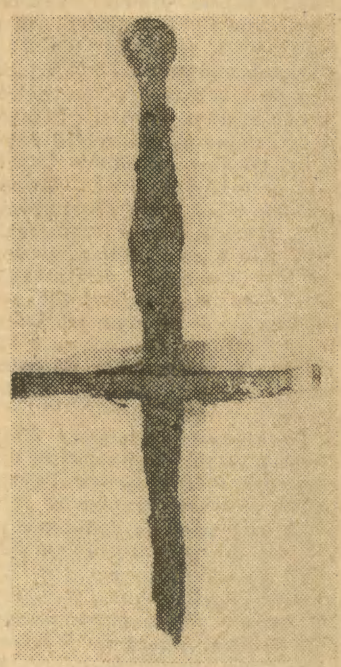

Fragment królewskiego miecza wydobyty z grobu.

Kiedy przed kilku miesiącami drukowaliśmy na tych łamach fragmenty podręcznika dobrego wychowania z lat początkujących bieżący wiek, kierowaliśmy się nie tylko chęcią lekkiej zabawy. W ujętych w system nakazów, zakazów i zaleceń regułach staroświeckiego zachowania się mógł znaleźć Czytelnik wiele pomocnych rad.

Towarzyszył więc nam cel dydaktyczny. Tzw. dobre wychowanie straciło na wartości — nie ulega wątpliwości, że jego brak przyczynia się do komplikacji normalnych stosunków między ludźmi. Wydaje się dobrych rad w tym zakresie nigdy za wiele. Bo przecież gdzieś zgubiły się takie pojęcia jak godność, jak honor, wierność danemu słowu itp. Nie twierdzę, że nie istnieją, wydaje się jednak że nabrały charakteru odświętnego, zbyt odświętnego.

Jest jednak środowisko, gdzie pojęcia o których wspominam są obecne częściej niż gdzie indziej. Myślę w tym

Kodeks nie tylko żołnierski

momencie o wojsku. O tym jak bliskie są zasygnalizowane tu problemy kadrze Wojska Polskiego świadczy niewielka książeczka, która ukazała się nakładem MON przed kilku tygodniami. Nosi ona tytuł — „Zasady etyki. Obyczaje żołnierzy zawodowych LWP".

Choć jej autorzy zastrzegają się, że publikacja ta jest tylko poradnikiem zachowania się żołnierzy w różnych sytuacjach, to czytając tę książeczkę aż chce się wołać o udostępnienie je masowemu czytelnikowi. Tak wiele w niej praktycznych rad, tak wiele cennych słów o godności, honorze i jego wykładnikach. Wystarczy rzucić okiem na spis rozdziałów: Honor żołnierza, Słowo żołnierza, Solidarność zawodowa, Postępowanie przełożonego, Żona — współtowarzyszka życia, Spotkania towarzyskie. A końcowe zdanie książki: „Kultywowanie dobrego obyczaju wojskowego w atmosferze ideowości, krytyki tego co sprzeczne z wymogami naszego środowiska może stać się cennym wkładem w doskonalenie sił zbrojnych zawsze i niezmiennie warunkujących swą siłę ideowością, wysokim poziomem moralnym i kulturą żołnierza" — nic nie traci, a nawet wręcz przeciwnie, zyskuje na wartości, gdy nawet pominie się w nim zwroty dotyczące wojska i uzupełni obejmującymi całe społeczeństwo.

TEN PROBLEM OBCHODZI WSZYSTKICH

Słowa, które usłyszał niczego nie nakazywały ani też krytykowały

Porzucił szkołę. Myślał o popełnieniu samobójstwa. Widok rozbawionych rówieśników utwierdzał go w przekonaniu, że inni są szczęśliwi i mają po co żyć, on zaś jest odmienny od wszystkich — brzydki, tępy — i istnieć nie ma po co.

Chciał poprawić swój wygląd farbując włosy (był rudy), ale wśród kolegów odniosło to wręcz odwrotny skutek. Pragnął się uczyć, zostać kimś, a zbierał dwóje. Szukał przyjaźni, a popadał w konflikty. W szkole i w domu.

Pewnego dnia wszedł do budki telefonicznej i wykręcił numer Telefonu zaufania. Głos na drugim końcu drutu był miły, a słowa, które usłyszał niczego nie nakazywały, ani krytykowały.

Zapamiętał adres: **Młodzieżowy Ośrodek Leczenia Nerwic, Warszawa, ul. Czerniakowska.**

Tak trafił Zbyszek, zbuntowany przeciwko światu, do miejsca, gdzie zamiast wywieszek „nie pluć na podłogę", „nie palić", „nie śmiecić", rzuca się w oczy coś w rodzaju antyreklamy własnej działalności: *„Wszystko jest dobre dla Ciebie co się z Tobą dzieje, bo to jest Twoje życie i nie możesz mieć pretensji do siebie, że jest ono właśnie takie, ponieważ, nie masz innych doświadczeń, a tu możesz je zdobyć..."*

NIELETNI PACJENCI

W sali z kolorowymi zasłonami w oknach, paroma materacami rozłożonymi na podłodze, siedzi lub stoi 10 osób. Sami młodzi, to pacjenci, 14—18-letni.

Czekam na rozpoczęcie zajęć tzw. „terapii grupowej". Ale orientuję się po pewnym czasie, że zajęcia już się toczą. Nikt tu nie zagaja, nie wygłasza pogadanek, a wszystko co się dzieje, osobie z zewnątrz wydaje się co najmniej dziwne.

Słychać rozmowy, czyjś monolog, burzliwą dyskusję, muzykę z taśmy magnetofonowej. Ktoś pyta o samopoczucie i proponuje, aby pytany je opisał i postarał się przypomnieć czy, kiedy i w jakiej sytuacji podobnych uczuć doznał. Ktoś płacze, ale nikt go nie uspokaja ani pociesza. Inny manifestuje swoje zdenerwowanie i wściekłość, nikt mu nie zwraca uwagi, nie wyprasza, nie robi wymówek.

Nie wiadomo kiedy czas upłynął — półtoragodzinne zajęcia skończone. Prowadził je jeden z trzech obecnych psychologów. Robi to niemal niespostrzeżenie. Proszę o „schemat" terapii. Nie ma takiego...

WZAJEMNE ZAUFANIE

Mgr **Andrzej Samson** — psycholog terapeuta, zajmujący się przypadkiem Zbyszka, powiedział mi:

— W ośrodku zatrudnionych jest siedmiu psychologów ze specjalnością kliniczną i dwóch lekarzy psychiatrów na godzinach zleconych. **Celem jaki sobie stawiamy prowadząc zajęcia jest tzw. rozhamowanie pacjentów i wytworzenie atmosfery zaufania, w której nawiązuje się wzajemna więź. To pierwszy warunek powodzenia dalszej terapii. Upraszczając sprawę dodam, że naszym zadaniem jest przekonać, iż nie ma sytuacji wyjątkowej i jedynej, bez wyjścia, nie ma problemu, którego nie dałoby się rozwiązać. Każdy może znaleźć miejsce w życiu.**

Stosujemy wyłącznie metody psychologiczne, odrzucając środki farmakologiczne. Z kolei od strony naukowej utrzymujemy m. in. kontakt z Social and Rehabilitation Service (amerykańska instytucja zajmująca się badaniami reakcji zaburzeń zachowania u młodzieży).

Ośrodek powstał dwa lata temu i jest na razie jedyną tego typu placówką w Polsce. Dotychczasowa działalność — to niewiele, możemy już jednak mówić o sukcesach. Np. Zbyszek zarzucił myśl o samobójstwie, nawiązał przyjazne kontakty z matką (ojciec od 4 lat nie żyje), siostrą, koleżankami i kolegami. Zaczął pracować, zapisał się do wieczorowego liceum. Myśli o wyższych studiach. Jest uratowany dla społeczeństwa. W ub. roku zajmowaliśmy się 92 takimi pacjentami; około 70 proc. spośród nich można uznać za wyleczonych.

TERAPIA RODZICÓW?

— Kim są pacjenci? Z jakich środowisk się wywodzą? Nie potwierdzę opinii, że źródłem nieprzystosowania społecznego, nerwic i psychoz u dzieci i młodzieży jest rozbita rodzina — mówi mgr A. Samson. — Prawie zawsze źródła choroby naszych pacjentów odkrywamy w błędach wychowawczych rodziców, środowiska, szkoły. Chłopiec, o którym wspomniałem, od najmłodszych lat wychowywał się w atmosferze niezadowolenia ojca ze wszystkiego co robił, doświadczał jego brutalności i niesprawiedliwości. Taki model stosunków w rodzinie, niestety, często spotykamy.

— Można więc chyba wysunąć z tego wniosek, że i niektórych rodziców trzeba leczyć?

— Większość naszych pacjentów zgłasza się sama i stawia warunek, by nie zawiadamiać rodziny. Wiemy wówczas, że konflikty z rodzicami daleko zaszły i że współpraca tych rodziców z nami jest konieczna. Prowadząc zajęcia terapeutyczne z pacjentami — prowadzimy jednocześnie zajęcia z rodzicami. Na ogół z dobrym skutkiem.

— Problem nerwic i psychoz u młodzieży narasta — to zresztą tendencja ogólnoświatowa. Czy jeden ośrodek rozwiązuje sprawę?

— Absolutnie nie. Ośrodki takie powinny znajdować się w każdym wojewódzkim mieście, a zwłaszcza dla dzieci o wiele młodszych od tych, którymi się zajmujemy. Kraków posiada szczególne predyspozycje, aby taki ośrodek funkcjonował. Krakowska szkoła psychologiczna znana jest ze wspaniałych osiągnięć w dziedzinie psychologii klinicznej. Chętnie nawiązalibyśmy współpracę...

BERNARD FIGIEL

Czy znajdzie się następca Pelego?

Komu tytuł... komu sława? [I]

Bez Pelego nie ma Brazylii!

1800 gramów czystego złota uformowanego w postać greckiej bogini zwycięstwa — Nike, tytuł mistrzowski, ogromna sława, zaszczyty, wyróżnienia, nagrody, oczekują na zespół piłkarzy, który z rywalizacji o palmę pierwszeństwa wyjdzie zwycięsko.

Już po raz dziesiąty 16 drużyn, wyłonionych drogą długotrwałych eliminacji, ubiegać się będzie w przyszłym roku na stadionach NRF o posążek „Złotej Nike". Wśród nich zespół trzykrotnych mistrzów świata — Brazylia której przedstawieniem otwieramy cykl materiałów poświęconych przyszłorocznym rywalom polskiej reprezentacji.

„Saldanha pozbawiony funkcji trenera reprezentacji" — depesza tej treści wstrząsnęła w 1970 r. piłkarskim światkiem Brazylii. Człowiek, który miał doprowadzić reprezentantów „kraju kawy" do trzeciego tytułu mistrzowskiego odszedł, popadł w konflikt z klubami i musiał podać się do dymisji. Klęska głodowa lub wybuch wojny nie mogły zrobić większego wrażenia na Brazylijczykach, którzy bez względu na wiek i płeć, jak jeden mąż, uwielbiają bezgranicznie football.

Co będzie, co dalej? — pytali. Przecież rozgrywki finałowe tuż, tuż!

Na miesiąc przed rozpoczęciem finałów, nowy trener — b. znakomity piłkarz Zagalo — zabrał swych wybrańców i wyjechał do Guadalajary (turniej rozgrywano w Meksyku) by w spokoju przygotowywać się do startu. Motel, w którym zamieszkała ekipa, został ogrodzony wysokim płotem i otoczony policją. Zagalo nie udzielał wywiadów, nie pokazywał się kibicom, aż do dnia pierwszego meczu.

A wśród kibiców wrzało. Krążyły uporczywe wieści, że Pele to już wspomnienie, że bezpardonowa gra przeciwników doprowadziła „Czarną perłę" na pogranicze kalectwa że Tostao, po operacji oka, zatracił refleks i przegląd sytuacji.

Pierwszy występ podopiecznych Zagalo w turnieju finałowym — przeciwko Czechosłowacji — zgromadził na stadionie komplet widzów, żądnych naocznego przekonania się o wartości byłych mistrzów świata. Gra Brazylijczyków wywołała entuzjazm. Wszystkie wieści o słabej formie zespołu okazały się nieprawdziwe. Pele szalał wprost po boisku. Jairzihno, Rivelino, Tostao siali popłoch w szeregach Czechosłowaków, którzy nie byli w stanie obronić się przed porażką 1:4. Mecz ten zapoczątkował złotą serię teamu Pelego, który bijąc kolejno Anglię 1:0, Rumunię 3:2, Peru 4:2, Urugwaj 3:1 w finale zdecydowanie rozprawił się z Włochami 4:1 i po raz trzeci, już na własność, zdobył statuetkę „Złotej Nike"!

Przygotowania do zbliżających się rozgrywek, w których Brazylijczycy wystąpią bez gier eliminacyjnych, jako obrońca tytułu — rozpoczęły się przed rokiem, kiedy to Zagalo wytypował 60-osobową kadrę narodową, z której ma wyłonić team na NRF. W tym roku mistrzowie footballu przyjechali na rozpoznawcze tournee do Afryki i Europy, ale sukcesów nie odnieśli. Spowodowało to od razu ogólnonarodowa dysputę nad losami drużyny w przyszłorocznym turnieju i... zemstę celników, którzy niezadowoleni z postawy piłkarzy, urządzili im po powrocie do Rio niezwykle skrupulatną kontrolę bagażu i nałożyli wysokie myto.

Obecnie w Brazyliii trwają rozgrywki ligowe. Stoczonych zostanie 656 pojedynków, które wg obliczeń działaczy mają przynieść 15 mln dolarów dochodu. 2,5 miliona przeznacza się z tej sumy na ostatni etap przygotowań kadry. Plan zakłada 4-miesięczny okres wspólnych treningów, a następnie wyjazd do NRF. W Niemczech zach. obrońcy tytułu będą mieszkali w specjalnie wynajętych hotelach, do których nikt poza członkami ekipy, nie będzie miał prawa wstępu. W składzie armady znajdą się kucharze, lekarze, masażyści, personel techniczny i administracyjny. Zabierają też z sobą, do Europy pokaźny księgozbiór, płytotekę, specjalistów od organizacji rozrywek itp.

„Zrobimy wszystko co w naszej mocy — mówi szef brazylijskiego piłkarstwa, João Havelenge, — *by nowa „Złota Nike" znów znalazła się w naszym kraju".*

Kibice, którym największe sukcesy nieodłącznie kojarzą się z osobą Pelego, są jednak mocno zaniepokojeni o losy swych ulubieńców. „Pele nie gra, nie ma Brazylii" — twierdzą. A Pele, bohater poprzednich turniejów mistrzowskich, najlepszy piłkarz świata, ustąpił miejsca młodszym, stwierdził iż nie podoła już obowiązkom reprezentanta kraju.

Czy znajdzie się w Brazylii nowa „perła footballu", która zastąpi Pelego?

(oprac. lang)

Ten puchar zdobyli Brazylijczycy na własność.

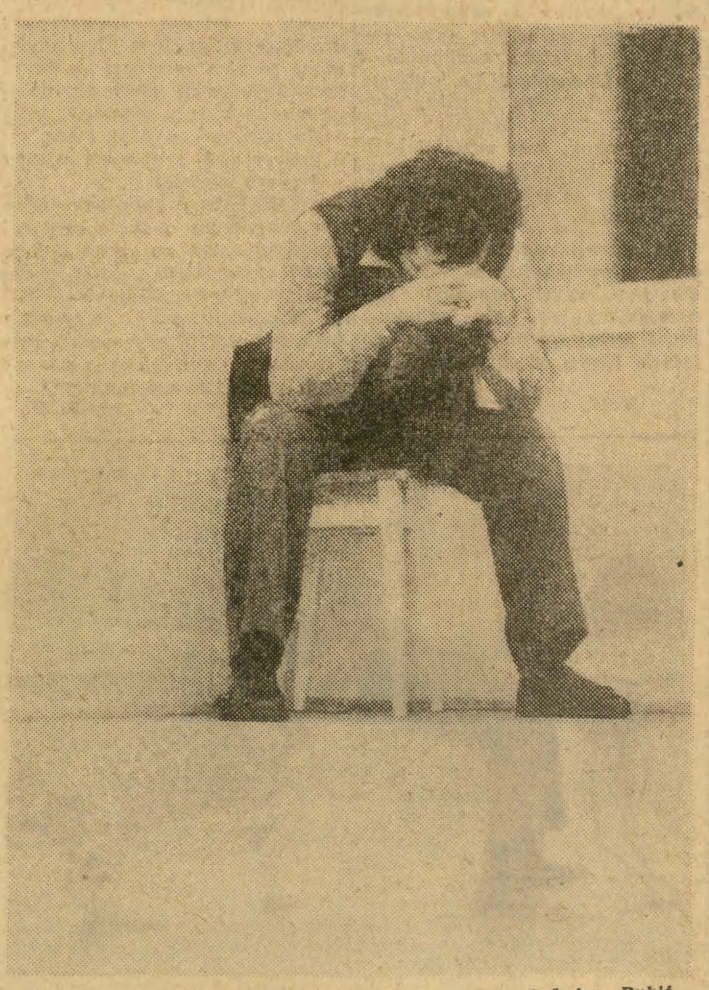

Fot. Jadwiga Rubiś

Loggia w każdym mieszkaniu

Interesujący eksperyment budowlany przeprowadzono w Pilznie. Na południowym przedmieściu Skrvnany postawiono 8 budynków o 65 mieszkaniach każdy. Cechą szczególną mieszkań jest komfortowe wyposażenie i wykończenie mieszkań, przy czym każde posiada przestronną loggię — rodzaj krytego balkonu, zaś budynki są sześcioboczne. (PAI)

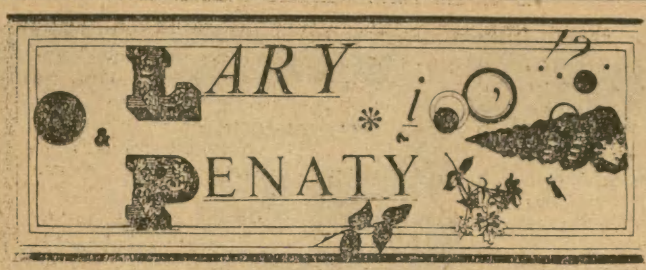

Uwaga kierowcy!

Prowadzenie wozu wymaga wielkiej koncentracji i szybkiego refleksu. Trudno nam bowiem przewidzieć sytuację jaka może zupełnie nieoczekiwanie wyniknąć. Pamiętajmy więc, że prowadzący samochód nie pije alkoholu, nie zażywa środków uspokajających ani nasennych, które przytłumiają czujność.

Niemniej ważną sprawą jest odżywianie się kierowców. Przeładowany żołądek sprowadza senność i zmęczenie, z drugiej jednak strony niekorzystnie reaguje nasz mózg na głód. Gdy rozpoczynamy jazdę „na głodno" bardzo szybko jesteśmy zmęczeni i trudno jest nam się skoncentrować. Przyczyną tego jest spadek poziomu cukru we krwi. Jedzmy umiarkowanie, unikajmy potraw tłustych, ciężko strawnych — spożywajmy dużo białka i witamin.

Prowadzący samochód nie powinien również pić za dużo mocnej herbaty i kawy. Ze wszech miar polecany jest sok z marchwi. Szklanka tego napoju, wypita przed wyruszeniem w dalszą drogę poprawia samopoczucie, odświeża, i co bardzo ważne — wzmacnia wzrok, gdyż karoten, znajdujący się w dużych ilościach w marchwi, przeciwdziała „kurzej ślepocie" i ułatwia widzenie w ciemności.

Poza tym starajmy się zawsze mieć ze sobą coś „do przegryzienia" — kanapki jakieś ciasteczka lub keksy, parę jabłek i termos z herbatą czy kawą.

Życzymy szerokiej drogi.

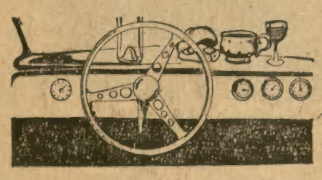

Wszystko o czosnku

Ileż zalet posiada ta dwuletnia roślina warzywna, której jadalną cebulę charakteryzuje ostry smak i zapach!

Podajemy jednym tchem: czosnek zawiera duże wartości bakteriobójcze, działa antyseptycznie, antysklerotycznie, pobudza przemianę materii, obniża ciśnienie, rozszerza naczynia krwionośne, zapobiega artretyzmowi i chroni przed przeziębieniem.

Moda w sezonie

Chcemy być modnie odziane w sezonie zimowym 1973/74? A więc...

- szyję należy wokoło okręcać (obowiązkowo!) długim ciepłym szalem — wełnianym albo z lisa. Oczywiście jako dodatek do płaszcza. Natomiast do sukien czy bluzek — szaliki i szale jedwabne, barwne a także kolorowe apaszki.
- ogromnie modne są rękawiczki futrzane oraz wełniane pięciopalcowe z włóczki.
- torby nosimy z miękkiej skóry lub imitacji — w kształcie płaskiej koperty lub konduktorki na ramieniu.
- nowość w pończochach. Najmodniejsze są wełniane w kolorze botków, płaszcza lub sukni.
- buty na zimę? — nadal wysokie botki z miękkiej skóry lub zamszu — jak kto woli.
- supermodne paski do sukien i bluzek: wąskie, z cienkiej skóry lub imitacji, a do płaszczy czy kurtek — paski wiązane z tej samej tkaniny.

Pies też marznie

Nie chodzi tym razem o psy domowe, tylko o wiernych stróżów domków jednorodzinnych na peryferiach miast i gospodarskich obejść po wsiach. Zwierzęta te pędzą trudny żywot, a chociaż służą nam i są pożyteczne, zapominamy często o zaspokojeniu ich najbardziej elementarnych potrzeb.

Co powinniśmy zrobić przed zimą, aby ułatwić psu łańcuchowemu przetrzymanie tej ciężkiej pory roku? Przede wszystkim sprawdzić stan budy, naprawić ewentualne uszkodzenia, uszczelnić ściany, przykryć dach warstwą papy. Psie mieszkanie trzeba ponadto ocieplić. Można obić je z zewnątrz drugą warstwą desek, ale lepiej pozostawić między ściankami pewien odstęp i wypełnić go jakimkolwiek materiałem izolującym: trocinami, wiórami, słomą, suchym torfem ściółkowym, nawet liśćmi. Prymitywniejszym, ale skutecznym sposobem zabezpieczenia, będzie obłożenie budy warstwą izolacyjną przytrzymywaną przez wbite w ziemię paliki.

Daszek nad wejściem trzeba przedłużyć, aby do misek z jedzeniem i wodą nie padał śnieg, czy deszcz. Wybieg przed budą też należy zabezpieczyć przed błotem, wykładając go kawałkami płyt chodnikowych, czy wysypując piaskiem. Do środka budy dajemy grubą warstwę świeżej słomy. To wszystko. W sumie kilka godzin pracy, a nasz pies nie zmarznie nawet w największy mróz.

W zimie zwierzę też musi pić, więc gdy temperatura spada, wodę w misce trzeba rozmrażać, nie dopuszczając do tego, by spragniony pies lizał śnieg.

Trzy minuty

Jajo będzie wówczas na miękko ugotowane, gdy włożymy je do wrzącej wody i pogotujemy pod przykryciem przez 3 minuty.

By ugotować jaja na twardo — wkładamy je do zimnej wody i — od chwili zagotowania — gotujemy przez 8—10 minut.

Zdj. A. Turczański

Kolorowe, kuchenne

Załoga strzelińskiej fabryki mebli rozpoczęła w drugiej połowie bieżącego roku produkcję krótkich serii kolorowych mebli kuchennych (segmentowych). Na początek eksperymentu, którego celem jest zdetronizowanie bieli w naszych kuchniach wybrano dwa kolory lakierów poliestrowych: czerwony i błękitny.

Pierwsza partia 100 kolorowych zestawów kuchennych dotarła już do sklepów w Warszawie, Katowicach, Poznaniu i Wrocławiu. Spodobały się. Nabywcy chwalą sobie nowe rozwiązania konstrukcyjne. M. in. koszykowe półki i szuflady, zmyślne pojemniki na pieczywo, a nawet szafkę na odkurzacz. Producenci zapowiadają większe dostawy kolorowych mebli w roku 1974.

(Z. Z.)

„Kao akaku naru" *(moja twarz zaczerwieni się)* — mówi Japończyk, kiedy gościnni gospodarze częstują go jeszcze jedną lampką „sake". Wie on dobrze, że jeden tylko kieliszek za dużo — to już marne samopoczucie i różne dolegliwości.

Fakt alkoholowej wstrzemięźliwości wśród Azjatów przez dłuższy czas intrygował nie gardzących kieliszkiem mieszkańców USA.

Azjatom nie grozi alkoholizm?

Ostatnio zjawisko to tłumaczy się różnicami genetycznymi zachodzącymi między ludami azjatyckimi oraz mieszkańcami innych regionów świata.

Przebadano grupę osób składających się w równej proporcji z Amerykanów oraz Japończyków, Chińczyków i Koreańczyków. Każdy otrzymał do wypicia specjalnie spreparowany „cocktail".

Reakcje na alkohol okazały się w obu grupach zaskakujące: podczas gdy Amerykanie odczuwali wzmożoną energię, odprężenie i humor, u Azjatów stwierdzono przyspieszenie tętna, zawroty głowy i osłabienie mięśni. Nieprzyjemne reakcje stanowiły zatem w tej grupie naturalną samoobronę organizmu przed przekroczeniem pewnej granicy w piciu.

Filharmonia w M-3 (IV)

Stereofonia i kwadrofonia

Nawet najbardziej wierne odtwarzanie muzyki w systemie monofonicznym można porównać do słuchania „żywego" koncertu przez otwór w ścianie. Mankamenty takiego odbioru są oczywiste, toteż prawie równocześnie z wytłoczeniem pierwszych płyt gramofonowych zaczęto przemyśliwać nad stworzeniem takiej techniki nagrywania i odtwarzania, która umożliwiałaby przekazanie efektów kierunkowości i przestrzenności zespołu źródeł dźwięku oraz „atmosfery akustycznej" sali koncertowej. Problem nie był łatwy; rozwiązania w pełni zadowalające osiągnięto na skalę masową dopiero ok. 15 lat temu w postaci dopracowanej i wystarczająco zunifikowanej techniki stereofonicznej.

Mimo że najczęściej zadowala się ona dwoma głośnikami w procesie odtwarzania — bynajmniej nie można jej porównać do słuchania koncertu przez dwa otwory w ścianie. Odbiór stereofoniczny polega bowiem na wytworzeniu przy pomocy dwóch głośników dowolnej ilości pozornych źródeł dźwięku nie pokrywających się z usytuowaniem głośników, a dość ściśle odwzorowujących rzeczywiste rozmieszczenie instrumentów w pomieszczeniu, w którym obraz dźwiękowy nagrywano.

Ponieważ powszechna dostępność urządzeń wiernego odtwarzania muzyki przestaje być tylko kwestią rozrywki, a zaczyna być sprawą kultury masowej — w niektórych krajach władze państwowe poczyniły kroki ułatwiające rozpowszechnienie stereofonii. W ZSRR rozwój stereofonii stał się kilka lat temu przedmiotem uchwały rządowej, czego rezultatem jest wzrastająca masowa produkcja dobrych a stosunkowo tanich aparatur stereofonicznych.

W naszych kraju stereofonia jest wciąż jeszcze ciekawostką i nowinką z posmakiem elitarnym, a nie sprawą masową. Ceny dobrych urządzeń stereofonicznych wynoszą kilkanaście tysięcy złotych za komplet; nieliczne tanie gramofony stereo (np. „stereo-hit") ze względu na parametry jakościowe nie robią reklamy technice stereofonicznej. Ta sytuacja, przy braku odpowiedniej informacji, reklamy i fachowych demonstracji działania sprzętu stereofonicznego, nie rokuje szybkiego umasowienia stereofonii w Polsce.

Dalszym postępem na drodze do idealnie wiernego odtwarzania muzyki w warunkach domowych jest stereofonia wielokanałowa. Spośród różnych jej odmian przyjęła się tylko jedna — **kwadrofonia.** W niektórych krajach zachodnich znaczny procent płyt wydaje się już w wersji „quadro"; produkuje się także sporo wzmacniaczy kwadrofonicznych.

Odtwarzanie kwadrofoniczne polega na tym, że słuchacz odbiera nie tylko informacje o bezpośrednich kierunkach źródeł dźwięku, lecz także komplet informacji o dźwiękach odbitych, co daje pełny efekt sali koncertowej wiernie odwzorujący wszystkie wrażenia słuchowe, jakich doznawałby w miejscu nagrywania utworu. A zatem kwadrofonia uniezależnia nas od rozmiarów naszego pokoju, którego ściany pozornie przestają istnieć ustępując miejsca akustycznemu obrazowi rzeczywistej sali koncertowej. W odniesieniu do kwadrofonii tytuł naszego cyklu traci przesadność.

Astronomiczne ceny aparatury kwadrofonicznej skłoniły niektórych producentów i licznych elektroników-amatorów do szukania tańszych rozwiązań pośrednich, wśród których na uwagę zasługuje tzw. pseudokwadrofonia (kwadrofonia różnicowa). Wydobywa ona pewną ilość dodatkowych informacji przestrzennych ze zwykłego zapisu stereofonicznego przez wyodrębnienie i osobne wzmocnienie różnic między zawartością dźwiękową kanałów. Te wzmocnione różnice odtwarza się przez dwa dodatkowe głośniki umieszczone z tyłu pomieszczenia odsłuchowego, co daje efekt sali koncertowej częściowo zgodny z rzeczywistością.

W krajach socjalistycznych nie rozpoczęto jeszcze seryjnej produkcji płyt ani gramofonów kwadrofonicznych, toteż wielu amatorów (szczególnie w ZSRR i Czechosłowacji) względnie małym kosztem przerabia swoje aparatury stereofoniczne na system pseudokwadrofoniczny.

R. D.

Wydeptane ścieżki

Manowce ludzkiej myśli

Prowadząc od wielu miesięcy Telefon tygodnia (na zmianę z koleżanką) zastanawiam się nad naszą krakowską — a może nie tylko krakowską — „dziwnością". Jeśli zapowiadamy — każdorazowo, iż godziną rozpoczęcia telefonicznej akcji jest dziewiąta — już o godz. 7.30 zaczyna się bombardowanie i pełne zdumienia uwagi, że jeszcze nie nadszedł czas. A nie wynika to z przesłanek biurokratycznych, lecz z faktu, że w owym czasie mamy coś innego do roboty.

Jeśli zapowiadamy, iż tematem będzie dzielnica Śródmieście można się założyć, że połowa interwencji będzie dotyczyła Nowej Huty. Jeśli zaś główną osią naszego zainteresowania mają w danym dniu być sprawy handlu — niezawodnie na czoło wysuną się zagadnienia komunalne i w ogóle wszystkie, jakie w danej chwili naszym Czytelnikom na myśl przychodzą. Nie rozpaczamy jednak z tego powodu, dzieląc, segregując, porządkując, wykorzystując w różny sposób, aby każdy był usatysfakcjonowany oczywiście w miarę naszych możliwości.

Jeśli uda się nam coś załatwić, coś choć trochę poprawić, usprawnić, jeśli ktoś do nas zatelefonuje z podziękowaniem, jeśli nadejdą dodatkowe listy (nie każdy przecież ma dostęp do telefonu) czujemy skromną satysfakcję, że nasza inicjatywa, nasza praca daje rezultaty. Choć czasem sprawy wyglądają dość pokrętnie.

Otóż doniesiono mi ostatnio, że po Telefonie tygodnia, poświęconym sprawom budownictwa mieszkaniowego, kiedy to kilku mieszkańców bloku przy ul. Słomianej i Komandosów wypowiedziało się krytycznie pod adresem budowlanych, którzy „zapomnieli" o elewacjach domów oddanych do użytku przed rokiem, ci żwawo wzięli się do zaległej roboty w wyniku czego... nowe bloki, właśnie oddawane do zasiedlenia będą na razie tychże elewacji pozbawione. — Bo wszystkiego naraz zrobić się nie da — rzekli budowniczowie — a „Echo" chciało, aby odrobić zaległości, więc wzięliśmy się za zaległości. I teraz nie wiadomo: cieszyć się czy martwić? Bo oto komuś będzie cieplej, milej i ładniej, a komuś wręcz przeciwnie, bo nasza przysłowiowa kołdra ciągle jeszcze jest za krótka.

Wracając jednak do tematyki Telefonów tygodnia i do tego co w nich nie na temat. Otóż w prawdziwe zakłopotanie wprawiają nas — nazwijmy to — myślowe skoki — naszych rozmówców. Oto ktoś stwierdza, że zamknięto bardzo potrzebny sklep w pobliżu jego mieszkania. I zaraz dodaje: to ten sklep, przed którym zawsze stoi taksówka. Dawniej to była „iwarszawa", teraz „fiat". Niech pani powie, skąd on ma pieniądze na „fiata". I żona wyjeżdża co roku za granicę, do Bułgarii... Albo też: ja nic nie mówię co się w tym mieszkaniu dzieje, ale ona prowadzi się skandalicznie, przyjmuje każdego... (telefon na temat zapylania Krakowa), lub też: karmi nas ten złodziej skórkami ze słoniny i ceny bierze dwa razy wyższe niż gdzie indziej, a niedaleko znakomita i tania jadłodajnia... Na pytanie dlaczego korzysta z usług tak niedoskonałych, zamiast udać się tuż obok, tam gdzie dobrze i tanio, nasz rozmówca odpowiada: bo ja chcę skończyć tego złodzieja.

No proszę, czy Telefon tygodnia poza wszystkim innym nie jest czymś ogromnie pouczającym, czy nie odkrywa przed nami dziwnych dróg, po jakich błądzi myśl ludzka?

MARIA KWIATKOWSKA

Dla mieszkańców odległych osiedli zbliża się wreszcie kres dźwigania z centrum siatek z zakupami

Wielkie osiedla mieszkaniowe Krakowa przestają powoli być pustynią usługową. Budowlani przystąpili pełnym frontem do wykonywania programu zagospodarowania wielotysięcznych skupisk mieszkaniowych. Przekazano do użytku w tym roku kilka wolno stojących dużych obiektów handlowo-usługowych. Budowa dalszych jest poważnie zaawansowana lub znajduje się na ukończeniu.

Wzbogacona sieć handlowo-usługowa w zaniedbanych dotychczas osiedlach peryferyjnych pozwoli ich mieszkańcom na uniknięcie wielu kłopotów związanych z zaopatrywaniem się w podstawowe artykuły czy zlecaniem drobnych, najpilniejszych napraw w oddalonych placówkach śródmieścia.

Rzecz teraz w tym, by przekazane przez budownictwo nowe obiekty handlowo-usługowe były jak najszybciej udostępnione klientom. Wydz. Handlu zobowiązał poszczególne przedsiębiorstwa handlowe i usługowe do skrócenia terminu urządzania sklepów, dając im na to czas trzech tygodni od momentu przekazania kluczy. A że krakowskie przedsiębiorstwa stać na sprawne uruchomienie sklepów i zakładów usługowych świadczą najlepiej przykłady oddanych niedawno placówek na os. Kozłówek, Mistrzejowice i Podwawelskim czy nowych „Delikatesów" przy ul. Kleparskiej. (Z.Mal.)

Wśród oddanych znajduje się m. in. na os. **Mistrzejowice** pawilon spożywczy, dwa pawilony handlowo-usługowe na os. **Kozłówek** i dwa podobne na os. **Podwawelskim,** drugi pawilon spożywczy na os. **Krowodrza** oraz pawilon usługowo-handlowy na os. **Bronowice.** Osiedla te łącznie zyskały 3.774 m kw. powierzchni handlowej, 402 m kw. pow. gastronomicznej i 1.430 m kw. na usługi rzemieślnicze.

Do końca roku budowlani zobowiązali się przekazać jeszcze 2.766 m kw. pow. handlowej, 1.751 m kw. pow. gastronomicznej oraz 2.248 m kw. pow. usługowej.

OS. DĄBIE otrzyma na dniach nowy pawilon, w którym znajdzie się na parterze sklep spożywczy i księgarnia „Domu Książki" oraz punkt zegarmistrzowski, szewski, bieliźniarski i fryzjerski, a na piętrze — duża, pierwsza na tym osiedlu, restauracja. W drugim pawilonie zostaną usytuowane sklepy spożywcze, mięsny, warzywniczy oraz z artykułami przemysłowymi m. in. „1001 drobiazgów", jak również punkty usług radio-technicznych i wypożyczania sprzętu domowego.

OS. PODWAWELSKIE wzbogaci się o trzeci pawilon ze sklepami: ogólnospożywczym, mięsnym, warzywnym, pasmanteryjnym, a także punktami: fryzjerskim, krawieckim, bieliźniarskim, szewskim i czasowo usług jubilersko-zegarmistrzowskich do chwili uruchomienia postulowanego przez mieszkańców punktu sprzedaży leków.

OS. KROWODRZA otrzyma pawilon sprzedaży wyrobów przemysłowych.

PRZY UL. WROCŁAWSKIEJ zostanie oddany duży obiekt o powierzchni ponad 1000 m kw., w którym zlokalizuje się pierwszy w Krakowie sklep z wyłączną sprzedażą zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego w pełnym asortymencie „Argedu" i „Eldomu".

NA OS. WIDOK stanie pawilon NRD-owski z dużym sklepem spożywczym.

PRZY UL. CIESZYŃSKIEJ w biurowcu zostanie otwarta nowa kawiarnia.

Delegacja krakowska udała się do Bolonii

Wzajemne kontakty kulturalne i naukowe między Bolonią, a Krakowem mają już wieloletnią tradycję. Obecnie odbywają się w Bolonii od 16 do 20 bm. uroczystości związane z 500 rocznicą urodzin Mikołaja Kopernika. Nasz wielki astronom bowiem właśnie w tym mieście w latach 1496—1501 studiował prawo.

Na uroczystości te wczoraj wyjechała delegacja Krakowa, w skład której weszli: przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa Jerzy Pękala i prof. dr Wiktor Zin, zaproszeni przez Syndyka miasta Bolonii — Renato Zanghieri oraz rektor UJ prof. dr Mieczysław Karaś zaproszony przez Uniwersytet Boloński.

Podczas pobytu w Bolonii delegacja krakowska złoży też wieniec na grobach 9 batalionu III brygady Strzelców Karpackich, którzy 21 kwietnia 1945 r. brali udział w wyzwalaniu tego miasta. (bog)

Mikołaj w Domach Dziecka

Coraz większą falą napływają podarunki pieniężne i rzeczowe na „Mikołaja w Domach Dziecka". Dzisiejszą listę otwiera Chemiczno-Farmaceutyczna Spółdzielnia Pracy „ESPEFA", która na rzecz dzieci z DD nadesłała 3000 zł. Dalsi ofiarodawcy to: Krak. Zakłady Przemysłu Spirytusowego (200 zł), M. Skwierut (100 zł), Piotr Myśliwsko pl. Szczepański 7 (120 zł), Samorząd Szkolny Szk. Podst. nr 74 w Nowej Hucie (400 zł), Przeds. Geologiczne Budownictwa Wodnego (200 zł), ZZ Prac. Łączności PTSL (300 zł), MPRB nr 1 (128 zł), Woj. Przeds. Przemysłu Zbożowo-Młynarskie — Zakłady przy ul. Wieczystej (200 zł), Rada Zakładowa ZZ Prac. Przem. Budownictwa (200 zł). Podarunki przekazali: K. Majewska z WSE, A. Mazur, E. Moser, Szk. Podstawowa nr 38, R. Wójcik.

Ofiarodawcom serdecznie dziękujemy! Podarunki składać można codziennie w godz. 11—17, w klubie „Grota" Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Kraków, Rakowicka 27. Pieniądze kierować należy na konto I OM PKO nr 4-9-986! (mar)

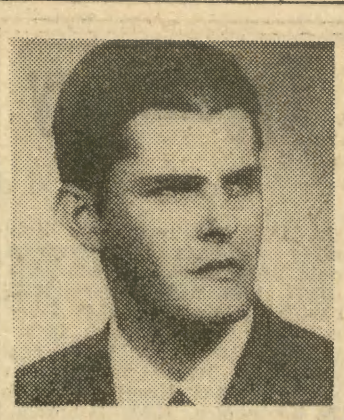

Zagraniczne sukcesy młodego dyrygenta

Zdzisław DROBNER — młody kapelmistrz, wychowanek krakowskiej Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej, podjął ostatnio stałą współpracę z Operą Kameralną w Wiedniu. W minionych miesiącach Z. Drobner dyrygował w Wiedniu spektaklami „Cyrulika sewilskiego" Paisiella, a następnie powierzono mu prowadzenie muzyczne opery „Gli dui littigati" Sartiego.

Występy wiedeńskiej Opery Kameralnej, kultywującej zarówno dawny, jak i nowoczesny repertuar operowy cieszą się w Austrii dużym powodzeniem. Powierzenie przez tę instytucję batuty dyrygenckiej młodemu krakowskiemu muzykowi jest dowodem dużego uznania i wyróżnienia. (J. Par.)

Jeszcze jedno tworzywo do realizacji artystycznych wizji plastyka i architekta

Wprowadzanie nowych materiałów do kompozycji wielkopłaszczyznowych w architekturze — od dawna absorbuje uwagę zarówno plastyków jak i architektów stanowiąc przedmiot ich szczególnego zainteresowania. Pragnąc choć częściowo zaspokoić owo zapotrzebowanie na nowe tworzywo architektoniczne — Zakład Wzornictwa Instytutu Szkła — filia w Krakowie przystąpił do opracowania technologii gamy kolorystycznej szklanej mozaiki zwanej smaltą.

Na podstawie zebranych informacji oraz sprowadzonych z Włoch (z Murano) i NRD — katalogów szkieł mozaikowych — mgr inż. **KRYSTYNA REJNIAK** opracowała technikę wykonania mozaiki, przeprowadzając 60 wytopów próbnych. W wyniku dotychczasowych prac uzyskała ona 47 odcieni barw w kolorze żółtym, niebieskim, zielonym i fioletowym. Rozpoczęto również prace nad otrzymaniem smalty barwionej złotem, a także nad pozostałą gamą kolorów.

Smalta mozaikowa służy do układania obrazów i kompozycji tak we wnętrzach jak i na zewnątrz budynku. Jest ona bardzo trwała i nie ulega żadnym zmianom pod wpływem warunków atmosferycznych, czego najlepszym dowodem jest, iż sławne mozaiki we Włoszech przetrwały wieki, do dziś ciesząc oko milionów turystów odwiedzających corocznie ten kraj. W Polsce mozaiki tego typu są rzadkością. Po prostu z braku rodzimej smalty.

Krakowski Zakład Wzornictwa dostarczy już pierwszą partię smalty do Warszawy dla plastyków zrzeszonych w ZPAP. (D. Paw.)

Cztery domy mody zaproponowały jak skutecznie zniszczyć przyjaciółkę

Domy Mody: „Luxus Aruhaz" z Budapesztu, „Exquisit" z Berlina, „Domy Modniho Odivani" z Pragi oraz nasza rodzima „Moda Polska" przedstawiły swoje prognozy i propozycje na schyłek roku bieżącego i rok przyszły publiczności Krakowa. Sala Filharmonii wybita była na obu pokazach do ostatniego miejsca, co świadczy, iż nasze zaciekawienie panią, która rządzi światem, zaspokajane jest w sposób absolutnie niedostateczny.

Kolekcje poszczególnych domów mody, prezentowane przez ponad dwudziestoosobową ekipę modelek i modeli, dość znacznie różniły się między sobą, co dowodzi, iż nie ma sztywnych kanonów. Np. „Moda Polska" lansowała długość do pół łydki, podczas gdy Budapeszt i Praga proponowały tylko przykrycie kolan, które Berlin beztrosko odkrywał.

Były jednak tendencje wspólne. Te dotyczyły przede wszystkim głowy: małej, nie tapirowanej, okrytej stosownie do okazji rodzajem turbanu, głęboko zsuniętą na oczy ciepłą czapką lub kapelusikiem z niewielkim rondem. Drugą wspólną cechą kolekcji były spódniczki mocno poszerzone samym krojem, plisami, fałdami lub kontrafałdami zaszytymi do połowy bioder. I wreszcie trzecia nowość — pończochy pod kolor sukienki, płaszcza, kostiumu — często w dość szokujących barwach.

Lansowano też licznie okłady z futra, „Moda Polska" proponowała lisy noszone sposobem naszych babek, z pyszczkami, zarzucane na jedno ramię lub jako kolie. Strzeżcie się rodzime żółte lisy — wasze dni są policzone. I nie tylko one są w niebezpieczeństwie. Sądząc po mnogości piór, jakimi ozdobiono polską kolekcję — wszelki drób jest także poważnie zagrożony.

„Moda Polska" — bezwzględnie najciekawsza w swoich poszukiwaniach — pokazała jeszcze inne rzeczy niecodzienne, a mianowicie kilka propozycji sukienek biurowych, skromnych, ciemnych, mających podobno wyprzeć z urzędów kolorowe sweterki i spódniczki. Wątpimy czy tak się stanie. Proponowane wzory nadają się raczej dla urzędniczek na konferencję w sprawie niewykonania planu. Zresztą — być może, iż rację miała Irena Dziedzic, prowadząca imprezę, mówiąc, iż przeznaczone są dla sekretarek od szefa departamentu poczynając — w górę. Ale to nie krakowski szczebel, więc nie wiemy.

Cała pokazana reszta jest w zasadzie już znana i przyswojona. Dżerseje, dzianiny, swetry, spodniumy w dużych ilościach. Szeroko rozkloszowane płaszcze, futra z paskami. W dziedzinie futer oraz różnych ich kombinacji ze skórą i zamszem największą pomysłowość wykazał Budapeszt. Moda berlińska, bardzo skromna, o tendencjach sportowych na każdą porę dnia i nocy. Kolekcja czeska odznaczała się nie tylko wybitnie pięknymi materiałami (specjalnie na suknie balowe), lecz także modelkami o wielkiej urodzie.

Z nowości warto jeszcze wymienić upinane na głowie i spływające aż do łydki powiewne szale, boa oraz buciki na zupełnie zwyczajnej podeszwie, ale na wysokim, potężnym obcasie. A także, lub może przede wszystkim triumfalny powrót „małej czarnej" z weluru, aksamitu, wełny, ożywionej perłami (pełny renesans) lub jakimś białym akcentem. Do tego rodzaju należała właśnie proporcja „Mody Polskiej" na zniszczenie przyjaciółek. Sukienka, składająca się z czterech szerokich niemal równych niby-falban, mocno dekoltowana. Uzupełniał całość wspaniały kapelusz o ogromnym rondzie ozdobiony rejerami. Model nagrodziły długie, burzliwe oklaski.

Imprezę urozmaiciły występy muzycznego zespołu „Ptaki", które skutecznie zagłuszały zapowiedzi Ireny Dziedzic. Wystąpiła też Maryla Rodowicz i Jerzy Połomski, każdy w swoim repertuarze. (mk)

Goście z kijowskiego teatru

Na zaproszenie dyrekcji Teatru im. Słowackiego bawiła w Krakowie delegacja kijowskiego Teatru im. I. Franki. Goście przybyli do naszego miasta w ramach stałej współpracy obu teatrów, aby omówić plany wymiany artystycznej w obecnym sezonie teatralnym. Ustalono, że Teatr im. Słowackiego odwiedzi Kijów na przełomie kwietnia i maja przyszłego roku w czasie „Dni Krakowa" w Kijowie. Postanowiono również, że jedną z dwu sztuk tam prezentowanych będzie „Lilla Weneda" J. Słowackiego. Planowana jest również wymiana reżyserów, a nawet aktorów obu teatrów.

W dniu wczorajszym, dyrektora Teatru im. Franki — Siergieja Smiejana i przedstawiciela zespołu aktorskiego — Wasylą Daszenkę podejmował z-ca przew. Prezydium RN m. Krakowa, Władysław Wepsięć. W spotkaniu uczestniczyli Krystyna Skuszanka i Jerzy Krasowski. (e)

Najsławniejszy jamnik Krakowa prezeska klubu jamników Bella spod Zielonej Limby ma cztery rozkoszne szczeniaki.
Fot. JADWIGA RUBIŚ

Spotkania kandydatów na radnych z mieszkańcami

Pierwsze spotkania kandydatów na radnych do Rady Narodowej m. Krakowa i dzielnic z mieszkańcami osiedli odbędą się w dzielnicy Krowodrza 18 bm. (niedziela) wg następującego planu:

godz. 9 Szkoła Podst. Olszanica (przewidziany udział posła Cz. Rachela); godz. 16 — Szkoła Podst. nr 48 Bielany oraz Dom Kultury Chełm (w Chełmie — przewidziany udział posła J. Garlickiego); godz. 17 Osiedl. Dom Kultury Łokietka 267; godz. 18 Szkoła Podst. nr 68 Witkowice (przewidziany udział posłanki A. Kozłowskiej).

Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:

✱ 19 — Klub „Pod Jaszczurami", Rynek Gł. 7 — uroczyste otwarcie Studenckiej Jesieni Kulturalnej.

JUTRO O GODZINIE:

✱ 12 — Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4 — prelekcję na temat wystawy „Szwajcarscy malarze i rzeźbiarze" wygłosi J. Stawowski.

Rozmowy przy herbacie

W pustych godzinach poznali smak pracy

Od czerwca do października — 4 miesiące trwała ekspedycja polskich alpinistów na Spitsbergen (organizowana przez Krakowski Akademicki Klub Alpinisty przy ZW SZSP), która za cel postawiła sobie dokonanie szeregu przejść ścian w trudnym terenie lodowców, kruchych skał, gdzie najwyższy szczyt wznosi się na wysokość 1700 m n.p.m.

Uczestniczyło w niej pięć osób: Adam Krawczyk (kierownik), Ryszard Dyga — obaj z Krakowa, Bernard Koysa z Warszawy, Czesław Jakiel z Gdańska i ANDRZEJ MATUSZYK — również krakowianin, z którym dziś rozmawiamy.

— Przepłynęliście Bałtyk, całą Norwegię przejechaliście „Landroverem", dwutonowy bagaż transportował „Jan Turlejski" trawler szkolny, z którym spotkaliście się w Harstad. Do Hornsundu dopłynęliście właśnie „Turlejskim". I zaczęliście oddychać innym powietrzem...

— Dosłownie. Wilgotność atmosfery sięga tam 95 proc., prędkość maksymalna wiatrów — 50 m/sek. Miało nam się to dać solidnie we znaki. Temperatura, wbrew powszechnemu mniemaniu, nie jest tak niska: dzięki Golfstromowi: 0, —1, —2 st. Celsjusza.

— Macie za sobą 20 akcji górskich, każda liczona na ok. 20 godzin. Pozostaje ich jeszcze 2500. Co robi 5 ludzi, odizolowanych od świata, pozostawionych sobie samym?

— Zasiadaliśmy w jednym z namiotów do brydża, do szachów. Nawet śpiewaliśmy kolędy. Zapełnialiśmy jakoś te minuty, codziennymi czynnościami, o ile było można. Bo bywało — siedzieliśmy w ścianie zgięci w kucki, bez możliwości poruszania.

— Niejednokrotnie znajdowaliście się w sytuacjach dramatycznych...

— Przytoczę jeden wypadek: z drugiej strony fiordu upatrzyliśmy sobie pewną ścianę. Po śniadaniu, złożonym z konserw i herbaty, rozpoczęliśmy wspinaczkę. Na wysokości przełęczy poczuliśmy się wszyscy źle. Wystąpiły typowe objawy zatrucia: zaburzenia wzroku, bladość, potnienie. Lekarz — uczestnik wyprawy orzekł: nie wykluczone zatrucie jadem kiełbasianym. Pierwszym symptomem miało być podwójne widzenie.

Siedliśmy i wpatrywaliśmy się w linię namiotową. Czekaliśmy. Udało nam się znormalizować sytuację: rober za robrem zabijał czas. Graliśmy w karty, czekali, gapili się w tę przeklętą linkę...

O pomocy szpitalnej — jedynym w takim wypadku ratunku — ani mowy. Najbliżsi ludzie znajdowali się ok. 20 km w linii prostej. Droga nie do pokonania w tamtym terenie. Łączność radiową mogliśmy nawiązać dopiero za 24 godziny.

Okazało się później, że powodem dolegliwości była woda. Ekspertyza wykazała obecność w niej związków siarczkowych czy arsenowych.

— Wyprawy, często wracają do kraju skłócone...

— Prawda, że w tego rodzaju ekspedycjach najciekawsze zdaje się to, co dzieje się na płaszczyźnie między ludźmi: ukształtowanymi psychicznie, intelektualnie. Istnieje w psychologii termin: „kryzys 60-tego dnia". Skutkiem długiego odosobnienia w warunkach ekstremalnie trudnych, pojawiają się stany napięć, stresy, ciężkie do opanowania. Jest też coś takiego jak „lęk polarny"...

W tym wszystkim należało zachować godność, wytrzymać. Przezwyciężyć egoizm, własne ambicje na korzyść całej wyprawy. W pustych godzinach poznaliśmy smak pracy...

— Dziękuję za rozmowę.

ELŻBIETA WOJTOWICZ

Orzechy ułatwiły identyfikację

Eugeniusz S. po wyjściu z nocnego lokalu „Bajka" przy ul. Celnej został napadnięty, pobity i ograbiony z teczki, wyładowanej orzechami włoskimi. Zawartość teczki znakomicie ułatwiła milicji zidentyfikowanie sprawców napaści. MO ujęła 25-letniego Stefana Sz. z Krakowa, posiadającego przy sobie teczkę z orzechami. Po jego aresztowaniu okazało się, że współdziałali z nim 22-letni Henryk S., 20-letnia Małgorzata M. i 23-letnia Celina B. z Krakowa, wobec których prokurator zastosował dozór Komendy Dzieln. MO Podgórze.

Drugi przypadek z tej serii, również w Podgórzu, zarejestrował III Komisariat MO w Borku Fałęckim. Trzech młodych mężczyzn napadło przy ul. Zakopiańskiej na Józefa D. i jego syna, żądając 300 zł. Odmowa skończyła się dla nich dotkliwym pobiciem. Na szczęście uciekających sprawców rozboju zatrzymał zaalarmowany patrol MO. Są nimi: 17-letni Krzysztof L., 18-letni Zdzisław Z. i 20-letni Tadeusz M. z Krakowa. (Z)

Tygodniowy program TV

od dnia 19 XI do 25 XI 1973 r.

PROGRAM I

Poniedziałek

12.45 TV Technikum Rolnicze — matematyka, 13.25 TV Technikum Rolnicze — hodowla zwierząt, 16.15 Program dnia, 16.20 Telereklama, 16.30 Dziennik, 16.50 Dla dzieci: Zwierzyniec, 17.30 Echo stadionu, 17.55 **Laser, 18.25 Kronika,** 18.45 Eureka, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Teatr TV: Ostatnia lekcja, 21.40 Ex libris — magazyn książki, 22.10 Ulubione utwory skrzypcowe H. Wieniawskiego gra Kaja Danczowska, 22.30 Dziennik, 22.45 Program na wtorek.

Wtorek

9 Jęz. polski (kl. I lic.), 10 Z wycieczką w Gorce (kl. IV), 10.20 Pani de Monsoreau — fr. film, 15.20 TV Technikum Rolnicze — matematyka, 15.55 TV Technikum Rolnicze — hodowla zwierząt, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Rodzina Durtolów — fr. film, 17.05 Dzisiaj — Burza Mózgów — pr. ekonom., 17.35 Telereklama, 17.40 Dla młodzieży: W bliskim planie, 18.05 Gra Idil Biret — fortepian, **18.25 Kronika,** 18.45 Warszawskie perspektywy — pr. publ., 19.10 Przypominamy, radzimy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Akcja Brutus — film pol., 21.50 Z cyklu: Przy wspólnym stole — pr. publ., 22.35 Ekspres nr 39 23 Informacje — towary — propozycje, 23.10 Dziennik, 23.25 Wiadomości sportowe, 23.35 Program na piątek.

Piątek

10 Wyzwolenie — cz. IV — film radz., 12 Wychowanie obywatelskie (kl. VIII), 12.45 TV Technikum Rolnicze — jęz. polski, 13.25 TV Technikum Rolnicze — chemia, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla dzieci: Pora na Telesfora, 17.25 Nie tylko dla pań, 17.45 Telereklama, 17.50 Tygodnik Informacyjny Młodych, 18.05 Dla młodzieży: Dwie szkoły — telekonkurs, **18.25 Kronika,** 18.45 Za kierownicą, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, **20.15 Śpiewa Joanna Rawik,** 20.45 Panorama, **21.25 Teatr TV: „Escurial",** 22.10 Walizka pełna wrażeń — rep. film., 22.35 Dziennik, 22.50 Wiadomości sportowe, 23 Program na sobotę.

Sobota

10 Przystanek autobusowy — film USA, 12 Biologia (kl. IV lic.), 14.20 TV Technikum Rolnicze — jęz. polski, 14.55 TV Technikum Rolnicze — chemia, 15.25 Program dnia, **15.30 Kronika,** 15.50 Redakcja szkolna zapowiada, 16.05 TV Informator Wydawniczy, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla młodzieży: Bilet — telekonkurs, 17.30 Spotkanie z przyrodą, 17.55 Turystyka i wypoczynek, 18.20 Czerwone złoto na cenzurowanym — rep., 18.35 Godzina Orfeusza — magazyn muzyczny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 W krainie operetki radzieckiej, 21.05 Wiadomości sportowe, 21.25 Przystanek autobusowy — film USA, 22.50 Dziennik, 23.15 Studio przebojów — pr. TV NRD, 24 Program na niedzielę.

Niedziela

7.20 Program dnia, 7.25 TV Kurs Rolniczy, 8 Przypominamy, radzimy, 8.10 Alarm przeciwpożarowy trwa, 8.20 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.45 Bieg po zdrowie, 9 Teleranek, 10.15 Saquaro — film dokument., 10.40 Antena — informacja o programach radiowych i telewizyjnych, 10.55 Aurum — detronizacja — cz. II filmowej monografii złota, **11.45 VII Krynicki Festiwal Arii i Pieśni im. Jana Kiepury** — rep. film., 12.15 Dziennik, 12.30 Przemiany, magazyn aktualności wiejskich, **13 Dla dzieci: Legenda o Liczyrzepie,** 14 Piosenka dla Ciebie, 14.50 Radar — film, przegląd wojskowy, 15 Wielka gra — teleturniej, 15.50 Wspomnienia z lata — pr. muzyczny, 16.35 Losowanie Totolotka, 16.50 Tele-Echo, 17.45 Kryteria — felieton Wł. Loranca, 18 Sportowy Magazyn Sprawozdawczy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Wyzwolenie — film radz. cz. V, 21.25 Magazyn sportowy, 21.55 Berlin zaprasza — miedzynarodowa wiosna estradowa, 22.45 Program na poniedziałek.

PROGRAM II

Poniedziałek

16.55 Program dnia, 17 W duńskim Centrum TV — film dokument., 17.15 Trzy kuzynki — duński pr. baletowy, 17.30 Dni na pokładzie — film duń., 18 Dawne pieśni i tańce ludowe — duń. pr. folklorystyczny, 18.35 Asta Nielson — duń. pr. biograficzny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Pewniak — film duń., 21.20 Etiudy — baletowy pr. TV duń., 22.05 Rytmy Tivoli, 22.15 Zakończenie wieczoru duńskiego i program na wtorek.

Wtorek

17.05 Program dnia, 17.10 Świat w kamerze naszych reporterów, 17.30 Książka w hali fabrycznej — pr. publ., 18 Międzynarodowy Młodzieżowy Festiwal Muzyczny — rep. film., 18.15 Wtajemniczenia — Polacy w Kosmosie, 18.45 Kurs jęz. angielskiego, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Na obczyźnie jak w domu — pr. publ., 20.45 Miedzynarodowy Konkurs Piosenkarzy Krajów Socjalistycznych, 21.50 „24 godziny", 22 Dziecko w świecie dorosłych — pr. publ., 22.30 Kurs jęz. niemieckiego, ok. 22.50 Program na środę.

Środa

16.40 Program dnia, 16.45 Pollena — poradnik kosmetyczny, 16.50 Liść klonu — film fr., 17.40 Dla młodzieży — Przyszłość piętnastolatków, 18.10 Za Odrą, za Łabą — pr. publ., 18.45 Jęz. fr., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Glob, **20.50 Jeśli chcesz, Proszę wstać — spotkanie z Hanną Konieczną,** 21.20 „24 godziny", 21.30 Scena prozy: Przeklęte podwórze, 22.50 Kurs jęz. angielskiego, 23.20 Program na czwartek.

Czwartek

17.05 Program dnia, 17.10 Korso kwiatowe — pr. publ., 17.40 Kino Miniatur, 18.10 Kolorowe spotkania, 18.45 Jęz. rosyjski, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Złota nuta — pr. rozrywkowy TV NRD, 21.15 „24 godziny", 21.25 Jęz. francuski — powt., 21.55 Przygoda nad Morzem Czarnym — film rum., 23.05 Program na piątek.

Piątek

16.55 Program dnia, 17 TV Kurs Informatyki, 17.30 Militaria, obronność, nowoczesność, 18 Koncert skrzypcowy D-dur W. A. Mozarta, 18.30 Po prostu, uczę się żyć — rep. film., 18.50 Kurs jęz. niemieckiego, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Tam właśnie byłem — pr. publ., 20.45 Muzyka i... — kubański pr. rozrywk., 21.10 „24 godziny", 21.20 Jęz. rosyjski, 21.50 Program na sobotę.

Sobota

17 Program dnia, 17.05 Wielkie sprawy małych działek — poradnik działkowicza, 17.20 Sposób na mieszkanie — pr. publ., 17.55 Świąteczny dzień — pr. rozrywkowy TV CSRS, 18.25 Po drugiej stronie Bałtyku — pr. publ., 19 Świat wczorajszy dziś, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 Przygoda nad Morzem Czarnym — film rum., 21.25 Ludzie nauki — pr. publ., 21.55 „24 godziny", **22.05 Dźwięk i linia,** 22.55 Program II proponuje, 23.05 Program na niedzielę.

Niedziela

16.05 Program dnia, 16.10 Historia okrętu i żeglugi — pr. publ., 16.40 Trójmecz harcerski, 17.40 Ocalić od zapomnienia — pr. publ., 18.15 Małe dramaty, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Młode głosy — odc. II — pr. estradowy radz., 21.45 Z cyklu: Fakty mówią — Tajna historia Mongołów, ok. 22.30 Program na poniedziałek.

Co—Gdzie—Kiedy?

SOBOTA	NIEDZIELA
17	**18**

LISTOPADA

Salomei Grzegorza | Anieli Romana

Teatry

Sobota

Słowackiego 19.15 Lilla Weneda (premiera prasowa), **Modrzejewskiej** 19.15 Proces, **Kameralny** 19.15 Hyde Park, **Bagatela** 17 Bezsenność (przedst. zamk.), **Ludowy** 19.15 A jak królem a jak katem będziesz, **Muzyczny** 19.15 Hrabina Marica, **„eref 66"** (pl. Wolnica 1) 19.15 Przed grudniem, **Kolejarza** 19 Szalony pomysł.

Niedziela

Słowackiego 14 Henryk VI na łowach, 19.15 Lilla Weneda, **Modrzejewskiej** 19.15 Proces, **Kameralny** 15 Klik-Klak, 19.15 Hyde Park, **Bagatela** 19.30 Wachlarz lady Windermere, **Ludowy** 19.15 Cyrulik Sewilski, **Groteska** 12 Kot w butach, **„eref 66"** 19.15 Przed grudniem, **Filharmonia** 17.30, 20 Recital Zdzisławy Sośnickiej, **Kolejarza** 15, 19 Szalony pomysł.

Kina

Sobota

Kijów 17, 20 Hubal (pol. l. 11), **Uciecha** 15, 19 W pustyni i w puszczy cz. I i II (pol. l. 7), **Warszawa** 15.30 seans zamk., 19.30 W pustyni i w puszczy cz. I i II, **Wolność** 16, 18, 20 Nieszczęście Alfreda (fr. l. 14), 22.15 Klute (USA, l. 18), **Apollo** 15.45, 18, 20.15 Król, dama, walet (NRF, l. 16), **Wanda** 16, 19 Port lotniczy (USA, l. 14), **Sztuka-studyjne** 16, 18, 20 Dom na Trubnej (ZSRR — arch.), **Mł. Gwardia** (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.15 Mężczyzna, który mi się podoba (fr. l. 16), **Wrzos** (Zamojskiego 50) 16 Tylko dla orłów (ang. l. 14), 19 Hello Dolly (USA, l. 14), **Zuch** (Krowoderska 8) 15, 17 Pogromca zwierząt (rum. l. 14), **Wisła** (Gazowa 21) 16, 18 Oskar (fr. l. 16), 20 Mordercy w imieniu prawa (fr. l. 16), **Maskotka** (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 Jedna z tych rzeczy (duń. l. 18), **Ugorek** (os. Ugorek) 17, 19 Gangsterski walc (fr. l. 16), **Tęcza** (Praska 52) 17, 19 Trzy plus dwa (ZSRR, l. 11), **Kultura** (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 Krew kondora (boliwij. l. 16), **Wiedza** 18 Przegląd filmów kr. i śr. metrażowych, **Dom Żołnierza** (Lubicz 48) 15.45 Dziewica i Cygan (ang. l. 16), **ZZK Prokocim** (Bieżanowska 71) 18 Pokusa (wł. l. 18), **Mikro** (Dzierżyńskiego 5) 15.30, 18, 20.30 Lew w zimie (ang. l. 14), **Związkowiec-studyjne** (Grzegórzecka 71) 15.45, 18, 20.15 Love story (USA l. 16).

Kina w Nowej Hucie

Świt 12.30, 15.30, 18, 20.15. Hubal, **M** l. 11), **M. Sala** 15, 17.15, 19.30 Niebieski żołnierz (USA l. 16), **Światowid** 15.45, 18, 20.15 Świadek koronny (wł. l. 18), **M. Sala** 15, 17.30, 19.45 Był sobie łajdak (USA, l. 16), **Sfinks** (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Ballada o żołnierzu (ZSRR l. 14).

Niedziela

Kijów 10.30, 13.30, 17, 20 Hubal, **Uciecha** 11 seans zamk., 15, 19 W pustyni i w puszczy cz. I i II, **Warszawa** 11.30, 15.30 seans zamk., 19.30 W pustyni i w puszczy cz. I i II, **Wolność** 11, 16, 18, 20 Nieszczęście Alfreda, **Apollo** 10, 12.30 Śmiech w ciemności (ang.-wł. l. 18), 15.45, 18, 20.15 Król, dama, walet, **Wanda** 10, 12.15 Wódz Indian Tecumseh (NRD l. 11), 16, 19 Port lotniczy, **Sztuka** 10, 12, 16, 18, 20 Ogród rozkoszy (hiszp. l. 16), **Mł. Gwardia** 12, 14.45, 17, 19.15 Mężczyzna, który mi się podoba, **Wrzos** 13 Ucieczka King Konga (jap. l. 11), 16, 19 Tylko dla orłów, **Zuch** 15, 17, 19 Pogromca zwierząt, **Wisła** 13, 15.45, 18, 20.15 Oskar, **Maskotka** 15.30, 17.30, 19.30 Jedna z tych rzeczy, **Ugorek** 15 Białe słońce pustyni (ZSRR l. 10), 17, 19 Gangsterski walc, **Tęcza** 17, 19 Trzy plus dwa, **Kultura** 11 Hajducy kapitana Angela (rum. l. 14), 15.45, 18, 20.15 Kierunek Berlin (pol. l. 11), **Dom Żołnierza** 15.45, 18, 20.15 Dziewica i Cygan, **ZZK Prokocim** 18 Pokusa, **Mikro** 11 Zwierzęta (fr. l. 11), 15.30, 18, 20.30 Lew w zimie, **Związkowiec** 15.45, 18, 20.15 Love story.

Program dla dzieci

Wrzos 11, 12, **Związkowiec** 12.15, **Zuch** 14, **Wisła** 11, 12, **Maskotka** 10.15, 11.15, 12.15, **Ugorek** 11, 12, 13, **Dom Żołnierza** 12.30.

Kina w Nowej Hucie

Świt 12.30, 15.30, 18, 20.15 Hubal, **M. Sala** 15, 17.15, 19.30 Niebieski żołnierz (USA, l. 18), **Światowid** 11.15 Popierajcie swego szeryfa (USA l. 11), 15.45, 18, 20.15 Świadek koronny, **M. Sala** 15, 17.30, 19.45 Był sobie łajdak, **Sfinks** 16, 18, 20 Kot w butach (jap. l. 7).

Program dla dzieci

Sfinks 10, 11, 12.

Telewizja

Sobota — I

15.25 Pr. dnia, 15.30 **Kronika,** 15.50 Red. szkol. zapowiada, 16.05 TV Informator Wydawniczy, 16.30 Dziennik, 16.40 Spotkanie z E. Brylleem — dla młodzieży, 17.10 5x5, 17.40 Wychowanie fizyczne receptą na zdrowie, 18.05 Poligon — magazyn aktualności wojskowych, 18.35 Pegaz, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Wielki wyścig — film USA, 22.40 Dziennik, 22.55 Wiadomości sport., 23.05 Gallux show — kabaret Olgi Lipińskiej, 0.05 Program na niedzielę.

Sobota — II

16.45 Program dnia, 16.50 O czym innym — pr. publ., 17.10 Vivat Akademia — pr. publ., 17.35 Polski film dokument., 18.10 Koncert D-dur Ludwika van Beethovena — gra Wolfgang Schneiderhen — skrzypce — Austria, 19.05 Świat wczorajszy dziś — film USA, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 Młode głosy — pr. estradowy TV radzieckiej, 21.25 Wyprawy — pr. publ., 21.55 „24 godziny", 22.05 Stare i nowe stolice — film radz., 22.45 Program II proponuje, 22.55 Na najbardziej oddalonym archipelagu — film szw., 22.45 Program na niedzielę.

Niedziela I

7.30 Program dnia, 7.35 TV kurs rolniczy, 8.10 Przypominamy, radzimy, 8.20 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.45 Bieg po zdrowie, 9 Dla mł. widzów: Teleranek, 10.20 Wybrzeże szkieletowe — film USA, 10.45 W starym kinie, 11.45 Muzy bez etatu, 12.15 Dziennik, 12.30 Lubuski koziołek — z cyklu: Z ludowej szkatuły, 13.10 Spotkanie z Poświętnem — rep., 13.40 Dla dzieci: Czarny koń Trygłowa, 14.40 Aurum — miłość i miecz — film monogr. o złocie, 15.15 Film muzyczny TVP — Premiera miesiąca, 16 Z cyklu: Poezja radziecka, 16.10 Losowanie Totolotka, 16.25 My 73 — teleturniej, 17.20 Bez tłumaczenia, 18 Sportowy magazyn sprawozdawczy, 19 Z cyklu: Spotkanie z pamięcią, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Wyzwolenie — film radz. cz. IV, 21.40 PKF, 21.50 Studio, 22.50 Magazyn sportowy, 23.20 Program na poniedziałek.

Niedziela II

16.15 Program dnia, 16.20 Dźwięki i obrazy — pr. TV NRD, 16.40 Motywy — magazyn kulturalny krajów socjalistycznych, 17.20 Galeria 33 milionów, 17.45 Z cyklu filmy Rene Claira — A potem nie został już nikt, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Pr. publicystyczno-kulturalny, 20.55 „La Bohemios" — pr. TV hiszp., 22.20 Program na poniedziałek.

Uwaga

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy-muzea

Wawel-komnaty (sob., niedz. 9—14.15), **Skarbiec i Zbrojownia** (sob., niedz. 10—15.30), **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (sob., niedz. 10—16), **Muzeum Lenina,** Topolowa 8: Lenin w Polsce, Powstanie Krakowskie 1923 r. (sob. 10—17, niedz. 10—15), **Muzeum Historyczne** — Oddziały: **Jana 12:** Dzieje i kultura Krakowa, **Szpitalna 21:** Dzieje teatru krak., Scenografia J. Michalaka, **Krzysztofory,** Rynek Gł. 35: Bolesław Drobner (1883—1969), **Franciszkańska 4:** Druki artystyczne z NRD (sob. 9—14, niedz. 9—16), **Muzeum Narodowe** — Oddziały: **Sukiennice:** Galeria malarstwa pol. XIX w. (sob., niedz. 10—16), **Dom Matejki,** Floriańska 41 (sob. 10—16, niedz. 9—15), **Szołayskich,** pl. Szczepański 9: Polskie malarstwo i rzeźba do 1764 r. (sob., niedz. 10—16), **Czartoryskich,** Jana 19 (sob. 10—16, niedz. 9—15), **Nowy Gmach,** al. 3 Maja 1: Malarstwo polskie i rzeźba XX w. (sob., niedz. 10—16), **Archeologiczne,** Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski. Ikony z XVI i XVII w. cz. II, Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej (sob. 10—14, niedz. 11—14), **Etnograficzne,** pl. Wolnica 1 (sob., niedz. 10—15), **Przyrodnicze,** Sławkowska 17 (sob., niedz. 10—13), **Pawilon Wystawowy,** pl. Szczepański 3a: Spotkania krakowskie 1973 r. (sob., niedz. 11—18), **Galerie: Krzysztofory,** Szczepańska 2: XII Wyst. Grupy Krak. (sob., niedz. 11—18), **Pryzmat,** Łobzowska 3: Wystawa pracowni graficznej ZPAP (sob. 9—19, niedz. zamk.), **Pałac Sztuki,** pl. Szczepański 4: Szwajcarscy malarze i rzeźbiarze (sob., niedz. 10—17), **TPSP,** N. Huta, al. Róż 3: Malarstwo A. Nowaka (sob., niedz. 11—18), **Rydlówka,** Tetmajera 26 (sob., niedz. 11—14), **Kopalnia Soli,** Wieliczka (codz. 8—16).

Dyżury

Sobota

Chirurg.: Kopernika 21, **Chirurg. dziec., Neurolog., Urolog.:** Prądnicka 35, **Laryng.:** Kopernika 23a, **Okulist.:** Kopernika 38. **Pogotowie Ratunk.:** Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-50, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegórzki 209-01, 205-77, **Pogot. MO** tel. 07, **Telefon Zaufania** 377-55 (17—22), **dla dzieci i młodzieży** 611-42 (15—17), **Straż Poż.** 08, **Pomoc Drogowa PZMot** Kraków 417-60 (sob. 7—22, niedz. 11—15), **Zakopane** 27-97, **N. Targ** 29-42, **N. Sącz** 208-25, **Tarnów** 39-96 (sob. 7—16, niedz. 11—15), **Infor. o Usługach,** Mały Rynek 5 tel. 565-88 228-56, **Nowa Huta: Pogot. MO** tel. 411-11, **Pogot. Ratunk.** 422-22, **Straż Poż.** 433-33, **Dyżur pediatr.** dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, **Informacja kolejowa** zagr. 222-48, kraj. 238-80 do 85, 595-15, **Informacja kodowa** tel. 413-54 (dla N. Huty). 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, **Poradnia** d/s Wychowania Seksualn. Młodzieży 357-66 (14—18 z wyjątkiem sobót). **Milicyjny Telefon Zaufania** 213-41 (całą dobę), 262-33 (8—16), **KTSM,** Boh. Stalingradu 13 Porady i informacje z zakresu seksuologii 578-08.

Niedziela

Chirurg., Okulist., Urolog.: Prądnicka 35, **Chirurg. dziec.:** Prokocim, **Laryng.:** Kopernika 23a, **Neurolog.:** Botaniczna 3.

Apteki

Szczepańska 1, pl. Matejki 2, Długa 88, Krakowska 19, Dzierżyńskiego 36 (tlen), Prokocim — Kolejowa, os. Wieczysta, N. Huta: al. Rew. Październikowej 6 (tlen), os. Kalinowe — paw. 507.

Różne

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku.

Radio

PROGRAM I

Sobota

Dzienniki: 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

17.00 Studio Młodych: Radio-kurier, 17.15 Fonoteka, 17.50 Rytm, rynek, reklama, 18.05 15 minut dla Rity Pavone, 18.20 Dyskusja na tematy międzynarodowe, 18.35 Gwiazdy światowych estrad, 19.05 Muzyka i Aktualności, 19.30 „Wędrówki muzyczne po kraju", 20.15 Gwiazdy polskich estrad, 20.50 Kronika sportowa, 21.00 Podwieczorek przy mikrofonie, 22.30 „Sobotnia rewia taneczna", 23.15 „Sobotnia rewia taneczna", 0.05—3.00 Tr. pr. nocnego z Opola.

Niedziela

5.33 Melodie na dzisiaj, 6.05 Kiermasz pod Kogutkiem, 7.05 Wiadomości sportowe, 7.10 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego, 7.30 Moskwa z melodią i piosenką, 8.10 Po jednej piosence, 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia, 9.05 Fala 73, 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy, 10.05 Radiowy Teatr dla dzieci młodszych — „Różowy balonik" — słuch. W. Chotomskiej, 10.25 Przeboje, przeboje, przeboje, 11.00 Niedzielny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej, 12.10 Publicystyka międzynarodowa, 12.15 Wczoraj nagrane, dziś na antenie, 12.45 Zaloty panny Doroty — piosenki starowarszawskie, 13.00 Magazyn literacki „To i owo", 14.00 Mistrzowie lekkiej batuty, 14.20 W Jezioranach, 15.00 Koncert życzeń, 16.05 Teatr PR „W pogoni za piękną Heleną" — słuch. w/g komedii W. Kryłowa, 16.45 3×R — Radiowa Rewia Rozrywkowa, 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki regionalnych gier liczbowych, 18.08 Film, musical, operetka, 19.00 Przy muzyce o sporcie, 19.53 Dobranocka, 20.15 Panorama rytmów, 21.30 Zespół Dziewiątka — Dobry żart rubla wart, 22.00 Niedzielna rewia taneczna, 0.05—3.00 Tr. pr. nocnego z Krakowa.

PROGRAM II

Sobota

Dzienniki: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.50, 18.20, 21.30, 23.30.

17.00 Na krakowskiej antenie wasze troski nasze wnioski, 17.15 Sobotnie popołudnie z piosenką — Teresa Tutinas, 17.30 „Co tam panie w poezji", 17.45 Muzyczne rendez-vous — Zespół Mieczysława Janicza — Gilbert Becaud, 18.05 Felieton Jalu Kurka, 18.15 Dziennik krakowski, 18.40 Widnokrąg, 19.00 Studio Młodych: „Nasza akcja" — wieczory na sprzedaż, 19.15 7 lekcja języka francuskiego, 19.30 Matysiakowie, 20.00 Recital tygodnia z nagrań Haliny Czerny-Stefańskiej, 20.30 Notatnik kulturalny, 20.40 Nuty, nutki, 21.00 Przegląd filmowy — Kamera, 21.15 J. F. Haendel — Concerto grosso B-dur, 21.50 Wiadomości sportowe, 21.55 Radiowy przewodnik operowy, 22.30 Radiokabaret „Trzy po trzy", 23.40 Piosenki w lirycznym nastroju.

Niedziela

3.00 Początek programu, 3.03 „Słuchaj nas", 5.35 Muzyka z Monte Verde, 6.15 Mozaika polskich melodii ludowych, 6.50 Niedzielna pozytywka, 7.35 Felieton literacki, 7.45 W rannych pantoflach, 8.35 Radioproblemy, 8.45 Poranek literacko-muzyczny, 10.30 Koncert życzeń, 11.00 Tr. pr. z Rzeszowa, 12.05 „Na południe od Czantorii", 12.35 Czy znasz tę książkę? — zagadka literacka, 13.00 Poranek symfoniczny z twórczości klasyków wiedeńskich, 14.00 Program z dywanikiem, 15.05 Z katalogu włoskiej piosenki, 15.30 Radiowy Teatr dla dzieci i młodzieży — „Kapitan Blood" — cz. II słuch. wg Sabattiniego, 16.15 Z księgarskiej lady, 16.30 Koncert Chopinowski z nagrań Mitsuko Uchidy, 17.00 Wyniki Lajkonika, 17.01 „Artysta, a cywilizacja" — fel. St. Primusa, 17.10 Muzyczny Kogel-Mogel, 17.30 Melodie i piosenki dla wszystkich, 18.00 Echa Międzynarodowego Radiowego Konkursu Folklorystycznego „Prix Bratysława 73", 18.45 Kabarecik reklamowy, 19.00 Radiowy Teatr Sensacji — „Samobójstwo Olgi" — słuch. Z. Zeydlera-Zborowskiego, 20.10 Z muzyki baroku, 21.00 Bałtycka Wachta, 21.15 Z cyklu: „Królowie barytonów w międzywojennym 20-leciu", 21.30 Siedem dni w kraju i na świecie, 21.50 „Słynne chóry śpiewają", 22.01 Krakowskie aktualności sportowe, 22.30 „Kroki we mgle" — „Więzień nocny" — opow. Marka Derby, 23.00 Jan Sibelius: V symfonia Es-dur, 23.40 Darius Milhaud — „Stworzenie świata".

PROGRAM III

Sobota

17 Ekspresem przez świat, 17.05 „Ludzie na błotach" — odc. pow. I. Mieleża, 17.15 Mój magnetofon, 17.50 Kronika jazzu i piosenki — rok 1959, 18.30 Polityka dla wszystkich, 18.45 Antologia miniatury muzycznej — noveletta, 19 Ekspresem przez świat, 19.05 Kabaret piosenki: B. Krafftówna i W. Michnikowski, 19.20 Książka tygodnia P. White: „Wiwisekcja", 19.35 Muzyczna poczta UKF, 20 Korowód taneczny, 21.10 Fotoplastikon, teatr, opera i literatura w ZSRR, 21.30 Kwadrans dla zespołu „Bemibek", 21.45 Swoje ulubione wiersze recytuje M. Stebnicka, 21.50 Opera tygodnia R. Wagner: „Złoto Renu", 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — E. Humperdinck, 22.15 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym: „Szosa Wołokołamska" — odc. 7, 22.45 „Apropo" — magazyn gier i zabaw towarzyskich, 23.50 Na dobranoc śpiewa J. Korn.

Niedziela

6.05 Melodie przebudzanki, 7.10 Spotkanie z C. Stevensem, 8.10 Prezentacje — magazyn S. Chruściekiego, 8.30 Ekspresem przez świat, 9 „Ludzie na błotach" — odc. pow. I. Mieleża, 9.10 Grające listy, 9.35 Gdy się mówi „A...", 10 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy, 11.25 Zapomniane koncerty fortepianowe, 12.05 „Wyrastają z żywymi oczami" — odc. II — słuchowisko dokument. B. Wiernika, 12.30 Między „Bobino" a „Olympią", 13.15 Przeboje z nowych płyt, 14 Ekspresem przez świat, 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia, 14.30 Dialogi jazzowe — J. Luc-Ponty i M. Urbaniak, 14.45 Za kierownicą, 15.10 Dialogi jazzowe — Z. Namysłowski, 15.30 Znajomi z encyklopedii: dr H. Hleb-Koszańska, 15.50 Zwierzenia prezentera, 16.15 Krasnoludki są na świecie, 16.45 Cz. Niemen śpiewa piosenki rosyjskie, 17.05 „Ludzie na błotach" — odc. pow. I. Mieleża, 17.15 Mój magnetofon, 17.40 „Przed podróżą" — słuchowisko T. Lubkiewicz-Urbanowicz, 18.10 Dialogi jazzowe, 18.30 Mini-max, czyli minimum słów, maksimum muzyki, 19 Ekspresem przez świat, 19.20 Coś w tym jest — rozmowa o filmie, 20 Refleksje antyczne — gawęda dr J. Łanowskiego, 20.10 Wielkie recitale, 21.05 Miłości i miłostki A. Puszkina, 21.25 Ballady po polsku, 21.50 Opera tygodnia R. Wagner: „Złoto Renu", 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — E. Humperdinck, 22.25 Wieczór autorski A. Osieckiej, 23 Swoje ulubione wiersze recytuje M. Stebnicka, 23.05 Od gospels do soul, 23.50 Na dobranoc śpiewa Nara.

Coraz lepiej pracuje krakowskie Biuro Paszportów

Szczyt letniego sezonu wyjazdowego mamy już za sobą. Obecnie trwają dyskusje jaki też on był, jak ocenić minione lato, co było dobrego a co należy usprawnić, polepszyć, by tak krajową jak i zagraniczną turystykę przybliżyć społeczeństwu.

Wczoraj w Wojewódzkiej Radzie Narodowej miało miejsce spotkanie kierownictw WKKFiT oraz Biura Paszportów Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie z dziennikarzami, podczas którego przedstawiono nam pierwsze uwagi i ocenę pracy, tego ważnego dla turystów wydziału.

Ostatnie pociągnięcia rządowe zmierzające do uproszczenia formalności przy wyjazdach spotkały się z powszechną aprobatą społeczeństwa Biuro Paszportów uczyniło wszystko co było możliwe by ułatwić obywatelom uzyskanie wkładki paszportowej czy paszportu i, co zgodnie podkreślono, wypełniło swe zadanie bez zarzutu. Do WKKFiT nie wpłynęła w tym roku ani jedna skarga, na opieszałość, czy niewłaściwe potraktowanie starających się o dokumenty wyjazdowe. Skrócono wydatnie czas oczekiwania na wydanie dokumentów, w wypadku wkładek paszportowych do 3 dni a paszportów do 10 dni, co w porównaniu z nie tak dawnym 3-miesięcznym okresem wyczekiwania jest doprawdy dużym ułatwieniem. Zmniejszono też ilość załączników, które starający się musiał dawniej przedkładać, nowe dowody osobiste wydaje się już z odpowiednim wpisem, umożliwiającym wyjazdy do NRD.

Bardziej wnikliwie też, niż w latach ubiegłych rozpatrywane są odwołania w wypadku odmowy wydania paszportu. W tym roku 25 procent odwołań, po rozmowach z ubiegającymi się o wyjazd, rozpatrzono pozytywnie.

Biuro Paszportowe wydało w tym roku już 11.341 paszportów ubiegającym się o wyjazd do krajów kapitalistycznych oraz 25 tysięcy wkładek do Jugosławii i ok. 40 tysięcy wkładek wielokrotnych do krajów socjalistycznych. Oczywiście liczba turystów, którzy spędzili wakacje za granicą jest znacznie większa, gdyż posiadacze wkładek wielokrotnych wyjeżdżają bez zawiadamiania o tym Biura Paszportów, a pełną liczbę da się ustalić dopiero po końcu roku, na podstawie odnotowanych przez placówki WOP ilości przekroczeń granicy.

Na zakończenie spotkania przew. WKKFiT — mgr M. Ofiarski wręczył przedstawicielom Biura Paszportów plakietki „Znicza olimpijskiego". Złote otrzymali: płk **St. Wałach** i ppłk **J. Sitarz**, a srebrne: **R. Budka, M. Hećko, W. Konicki i L. Żak.**

(jl)

Ile wydajemy na kulturę?

Rzecz zrozumiała, że wydatki na kulturę rosną wraz ze zwiększaniem się dochodów rodziny. Stosunkowo najwięcej wydają na dobra kulturalne chłopo-robotnicy. W ich domach, przy porównywalnej zamożności, spotyka się najczęściej odbiorniki radiowe i telewizyjne, adaptery, magnetofony. U nich też najszybciej rosną wydatki „kulturalne" w najszerszym znaczeniu tego słowa.

Z badań na ten temat wynika dalej, że jeśli chodzi o rodziny o wysokich dochodach, dysponujących co najmniej kwotą 1750 złotych miesięcznie na osobę, to najwięcej przeznaczają one również na radia i telewizory. Dodać należy, że wydatki rodzin pracowników fizycznych są tu znacznie większe niż umysłowych (wyrównują się dopiero przy dochodach powyżej 2250 zł na osobę).

Odwrotnie rzecz się ma, gdy chodzi o gazety i czasopisma — pracownicy umysłowi kupują ich więcej, niż fizyczni. W przeliczeniu na jedną osobę pierwsi wydają do 250 złotych, drudzy do 148 zł rocznie.

Największą rozbieżność zaobserwowano w wydatkach na książki. Tu pracownicy fizyczni, niezależnie od posiadanych środków, wydają stosunkowo niewiele, ograniczając się niekiedy do kupna podręczników szkolnych dla dzieci, gdyż wydają na ten cel od 25 złotych — w I grupie zamożności, do 46 zł na osobę rocznie w grupie najwyższych dochodów. Natomiast w domach pracowników umysłowych własna książka zjawia się już poczynając od dochodu 12 tysięcy złotych rocznie na osobę, a biblioteczka domowa powiększa się proporcjonalnie do wzrostu zamożności. Wśród najlepiej sytuowanych wydatki na książki przewyższają nawet wydatki na kino i teatr łącznie.

Zastanawiając się nad wymową tych danych, trzeba dojść do dwóch wniosków. Pierwszy, że wbrew potocznemu przeświadczeniu niektóre podstawowe potrzeby kulturalne nie są u nas jeszcze dostatecznie rozbudzone — na przykład potrzeba własnej książki u robotnika, czy chodzenia do teatru. Po drugie — że, chcąc aby kultura była czynnikiem nie dzielącym, lecz unifikującym różne grupy społeczne, należy dynamicznie rozwijać jej nieodpłatne dobra, jak kluby, świetlice, biblioteki publiczne, dobre przedstawienia teatralne.

WŁÓKIENNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY „ALFA"
w MORAWICY k. Krakowa

zatrudni natychmiast

- **do pracy w zakładzie zwartym w Morawicy, 34 SZWACZKI, umiejące szyć na maszynach, do konfekcjonowania wyrobów dziewiarskich** (overlock)
- **do pracy nakładczej 10 DZIEWIAREK, z maszynami o podz. Nr 5, w Punkcie Rozdzielczym w Krakowie, ul. Waryńskiego 20/21**
- **10 SZWACZEK szyjących na maszynach overlock, do produkcji nieskomplikowanej** — (maszyny wypożyczy Spółdzielnia), **w Punkcie Rozdzielczym w Krakowie, ul. Dietla 55**
- **10 DZIEWIARZY z maszynami o podz. Nr 5 — w Punkcie Rozdzielczym w Skawinie, ul. Ogrody 12** — oraz
- **KIEROWNIKA MAGAZYNÓW w Morawicy, posiadającego średnie wykształcenie i 2-letni staż pracy.**

Informacji udzielają:

- **Punkt Rozdzielczy — Kraków, ul. Waryńskiego 20/21**
- **Punkt Rozdzielczy — Kraków, ul. Dietla 55**
- **Punkt Rozdzielczy — Skawina, ul. Ogrody 12** — oraz
- **Dział Organizacyjny Spółdzielni — Morawica, powiat Kraków.**

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zatrudnimy natychmiast:
— **ELEKTROMECHANIKÓW i ELEKTRONIKÓW**
— **ŚLUSARZY**
— **TOKARZY**
— **ROBOTNIKÓW magazynowych i transportowych.**

Kandydaci chętni do pracy proszeni są o zgłaszanie się w zakładzie pracy — **Kraków, ul. Rakowicka 22, w godzinach 7—15.**
Dojazd tramwajami linii 2, 11 i 12.
Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy pracowników przemysłu metalowego.
K-9742

Przedsiębiorstwo Robót Wykończeniowych „Budostal" w Krakowie —
zatrudni natychmiast:
— **MALARZY budowlanych**
— **MALARZY konstrukcji stalowych**
— **DEKARZY**
— **SZKLARZY**
— **CIEŚLI**
— **LASTRIKARZY**
— **POSADZKARZY — wykładziny PCW**
— **BLACHARZY**
— **ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.**

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie.
Wyżywienie w stołówkach pracowniczych po zniżonych cenach.
Dla pracowników zamiejscowych — zakwaterowanie w hotelach robotniczych.
W celu podjęcia pracy należy zgłosić się z dowodem osobistym, świadectwem pracy, książeczką wojskową i legitymacją ubezpieczeniową, w Dziale Zatrudnienia i Płac Przedsiębiorstwa w Krakowie - Nowej Hucie, ul. Mrozowa. — Dojazd od dworca PKP tramwajem linii 4 i 24, do przedostatniego przystanku.
K-9650

Matrymonialne

LEKARZ pracujący naukowo, pozna Panią do lat 30, z wyższym wykształceniem, interesującą się turystyką, literaturą, teatrem. Cel matrymonialny. Fotooferty A-190 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Praca

DOCHODZĄCĄ do rocznego dziecka przyjmę. Groble 6/9. g-20229

GOSPOSI rencistki poszukuje starsze małżeństwo. Jest osobny pokoik. Tel. 594-26.

CZELADNIKA krawieckiego przyjmę pilnie. — Rokita, Kraków, ul. Bitwy pod Lenino 5/55.

Kupno

PERŁOWĄ esencję kupię. Oferty 20743 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

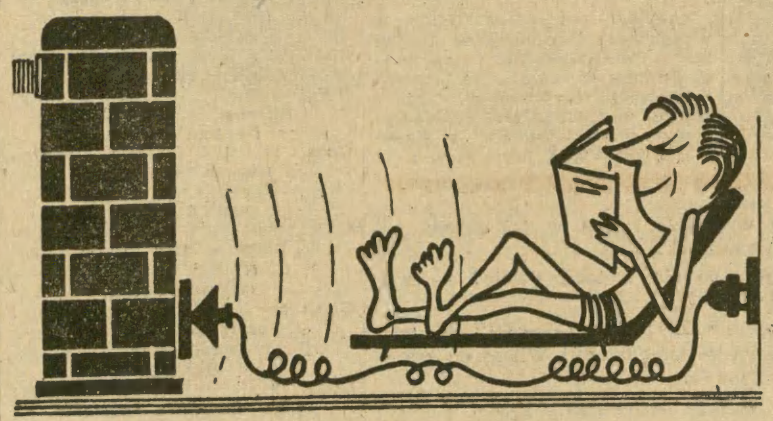

Uprzejmie zawiadamiamy PT Klientów

że z dniem 1 listopada br. wznowił swoją działalność nasz **ZAKŁAD USŁUGOWY N 6 — przy ul. CHODKIEWICZA 22 — tel. 574-11** — wykonujący NA ZAMÓWIENIA OSÓB PRYWATNYCH

instalacje elektryczne

SIŁY i ŚWIATŁA — oraz

instalacje ogrzewcze

W PIECACH KAFLOWYCH (ogrzewanie akumulacyjne).

Zarząd Spółdzielni Pracy „Elektrowspółpraca" w Krakowie, ul. Marka 27 – telefon nr 229-45

KURSY PRZYGOTOWAWCZE

DO EGZAMINÓW
na Studia Zaoczne WSE oraz Wydział Prawa Administracyjnego i Ogólnego UJ — organizuje **Uniwersytet Robotniczy ZMS w Krakowie.**
Informacji udziela i zapisy przyjmuje **sekretariat Uniwersytetu Robotniczego ZMS w Krakowie, al. SŁOWACKIEGO 29, telefon nr 351-80, w godzinach 9—19.**

RADIO z magnetofonem kasetowym — kupię. — Tel. 211-58. g-20469

Sprzedaż

FIAT 125 P, po przebiegu 50.000 km — sprzedam. Kraków, al. Marchlewskiego 54. Oglądać w godz. 9—12. g-20701

VOLKSWAGEN 1300, stan idealny, rok produkcji 1967, produkowany na eksport do USA. Kraków, tel. 501-54. g-20640

SYRENĘ 104 sprzedam. — Rok prod. 1969. Tel. 354-19. g-20441

Z POWODU przeprowadzki tanio sprzedam meble, urządzenia oraz krótki forteplan wiedeński „Stingl". Grabowski — Kraków, — Pstrowskiego 24/14.

Nieruchomości

PARCELĘ budowlaną — uzbrojoną, blisko tramwaju, w Krakowie sprzedam zdecydowanemu. — Oferty 20535 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

GARAŻU

na 3 samochody, w rejonie Osiedla Oficerskiego — poszukuje **biuro projektów.** — Oferty **K-9790 „Prasa", Kraków, Wiślna 2, lub tel. 251-20, wewn. 91.**

Lokale

MIESZKANIA lub garsoniery poszukuję na rok. Oferty 20670 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ODSTĄPIĘ pokój umeblowany. Czynsz z góry za rok. — Nowa Huta, os. Szkolne 1, m. 45. g-19167

Różne

CHŁODNICE samochodowe naprawia oraz płucze środkami chemicznymi — Urbański, Kraków, ul. Limanowskiego 18, tel. 629-16. g-20316

GARAŻU koło Parku Krakowskiego poszukuję. Oferty 20560 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MONTAŻ wiązań narciarskich — krajowych, zagranicznych — wykonuje fachowo „Centrum Usług Narciarskich" — Lankosz, Kraków, Rynek Główny 45. g-20333

WYPOŻYCZAM już na święta piękne suknie ślubne, pelerynki, welony długie, kapelusze, suknie dla druhen. Duży wybór! Kołdanowa, Kraków, Topolowa 52. g-20610

- **WKŁADKI ORTOPEDYCZNE**
- **PASY SPECJALISTYCZNE**
  przepuklinowe, brzuszne, pooperacyjne, ciążowe itp.
- **GORSETY LECZNICZE**
- **PROTEZY KOŃCZYN**
- **APARATY ORTOPEDYCZNE**

wykonuje **nowo otwarty**

ZAKŁAD USŁUG ORTOPEDYCZNYCH SPÓŁDZIELCZEGO KOMBINATU USŁUGOWO - PRODUKCYJNEGO „GROMADA"

w Krakowie, ul. Stolarska 13

TELEFON 279-20 — czynny w godzinach od 9 do 18.

Lekarz specjalista udziela na miejscu bezpłatnie porad z zakresu ortopedii, we wtorki i piątki, w godz. 9—11, a w pozostałych dniach w godzinach 15—17. — **ZAPRASZAJĄC do korzystania z naszych usług zapewniamy równocześnie solidne i terminowe wykonanie zamówień.**

Spółdzielczy Kombinat Usługowo-Produkcyjny „GROMADA"

MOSKWA. Podczas szermierczej Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych floret mężczyzn wygrał **Marek Dąbrowski**, a turniej szablowy **Jerzy Pawłowski.** Floret kobiet zakończył się wygraną Rumunki — **Stal.**

Telegraficznie

ZURYCH. UEFA wyznaczyła belgijskiego sędziego **Loraux** do prowadzenia meczu o Puchar UEFA pomiędzy Honvedem i Ruchem.

OLOMUNIEC. W meczu koszykarzy o Puchar Europy **Dukla** pokonała Turin Turku (Finlandia) 94:81 awansując do II rundy rozgrywek. Jednym z sędziów tego meczu był krakowianin **M. Paszucha.**

Koszykarki i koszykarze Wisły grają w Warszawie przeciwko Polonii

W NADCHODZĄCEJ kolejce spotkań ekstraklasy koszykówki dojdzie do bardzo interesujących spotkań koszykarek i koszykarzy Wisły z warszawską Polonią. Mecze rozegrane zostaną w stolicy a prowadzić je będą pp. Galas i Mocek z Poznania (mecze kobiet) oraz Bocheński i Frąk z Lublina (mecze mężczyzn).

Koszykarki Wisły w 6 rozegranych dotychczas spotkaniach odniosły komplet zwycięstw, warszawianki mają na swym koncie zaledwie 2 wygrane i 4 porażki, sądzić więc należy, iż drużyna krakowska zdoła powiększyć swój dorobek punktowy i wygra obydwa mecze. Wiślaczki są lepiej wyszkolone od swych rywalek, stanowią też drużynę o wyższej przeciętnej wzrostu. **Stąd w rywalizacji najlepszych warszawianek — Szymańskiej i Kaniewskiej z Rogowską, Ogłozińską, Wojtalówną stawiamy na zwycięstwo Wisły.**

W pozostałych spotkaniach grać będą: Spójnia — AZS Poznań, Olimpia — Lech i ŁKS — AZS Lublin, Włókniarz — AZS Warszawa.

W dużo trudniejszej sytuacji będą „Wawelskie Smoki". Koszykarze Polonii, wprawdzie aktualnie ustępują krakowianom miejsca w tabeli (Wisła — 4, Polonia — 6) ale mają tylko o 1 porażkę więcej a forma prezentowana przez „Czarne Koszule" w tym sezonie **nakazuje wielką ostrożność w typowaniu zwycięzcy.** Wiślacy w ostatnich meczach nie zachwycili. Grają nierówno, mają okresy stagnacji w grze, a as atutowy drużyny — A. Seweryn przechodzi kryzys formy. Tak przynajmniej sytuacja wyglądała ostatnio. Czy w ciągu tygodnia dzielącego występy wiślaków w Krakowie przeciwko Pogoni od meczów warszawskich udało się trenerowi J. Bętkowskiemu zmobilizować drużynę do skuteczniejszej gry, poprawić formę poszczególnych zawodników, przekonamy się już dziś wieczorem.

W pozostałych spotkaniach grać będą: Spójnia — Resovia, Lublinianka — Wybrzeże, Śląsk — Legia (to najciekawsze spotkania nadchodzącej kolejki) oraz Pogoń — Lech.

✱

W II lidze koszykarek świetnie spisujący się Hutnik stoczy derbowe pojedynki z AZS Kraków, a Korona podejmować będzie białostockiego Włókniarza. W II lidze mężczyzn Korona gra u siebie mecze z tarnobrzeskim zespołem Siarki. (jl)

Nadmorska wyprawa Hutnika

Garbarnia gra z GKS Tychy

PIŁKARZE ekstraklasy, z uwagi na spotkanie naszej młodzieżowej reprezentacji z NRF i występ zawodników I-ligowych w drużynie trenera A. Strejlaua — rozegrali przewidzianą terminarzem na niedzielę kolejkę spotkań ligowych już we środę i dziś odpoczywają.

Na placu boju pozostały więc drużyny II ligi, które grać będą przedostatnią w pierwszej rundzie kolejkę spotkań. W Krakowie wystąpi Garbarnia, a jej przeciwnikiem będą górnicy z Tych. Mecz to niezwykle trudny dla garbarzy. Zajmują oni nadal ostatnie miejsce w tabeli, z dorobkiem 6 punktów w 13 spotkaniach, podczas gdy ich rywale mają 17 zdobytych punktów i są na 3 miejscu w tabeli. **Przyjeżdżają więc do Krakowa w roli faworytów i chyba zdołają wywieźć spod Wawelu obydwa punkty.** Garbarze grają bowiem bardzo słabo i nic nie wskazuje, by miała nastąpić zmiana na lepsze.

Drugi nasz przedstawiciel w tej klasie rozgrywek — Hutnik pojechał nad morze, gdzie grać będzie z zespołem Bałtyku. Ważny to mecz dla obydwóch drużyn, które sąsiadują ze sobą w tabeli mając w 13 grach zdobytych po 11 punktów. Aktualnie wyżej w tabeli o 1 miejsce są zawodnicy Bałtyku mający lepszą różnicę bramkową (—4) od krakowian (—5). **Piłkarze Hutnika w ostatnim meczu zaprezentowali pewną zwyżkę formy, wygrali gładko z Lublinianką 3:1 i być może przywiozą z nadbałtyckiej wyprawy przynajmniej 1 punkt.**

A oto zestawienie par: **GRUPA PÓŁNOCNA** Bałtyk — Hutnik, Widzew — Motor, Stomil — Stoczniowiec, Włókniarz — Gwardia, Avia — Warta, Lechia — Ursus, Lublinianka — Arkonia, Zawisza — Arka, **GRUPA POŁUDNIOWA** BKS — Star, Stal Rzeszów — Sparta, Garbarnia — GKS Tychy, Jastrzębie — Piast, Stal Stalowa Wola — GKS Katowice, Metal — AKS, Wisłoka — GKS Wojkowice i Zastal — Urania. **(jl)**

✱

W Poznaniu rozegrany zostanie zaległy mecz I ligi Lech — Ruch.

Dziś i jutro w hali Wisły

Atrakcyjne zawody gimnastyczne

DZIŚ rano w hali Wisły przy ul. Reymonta rozpoczęły się międzynarodowe zawody gimnastyczne o mistrzostwo klubów gwardyjskich państw socjalistycznych. Protektorat nad turniejem objął wiceminister spraw wewnętrznych, gen. Tadeusz Pietrzak.

Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie, w poszczególnych zespołach występują bowiem czołowi zawodnicy europejscy, jak m. in.: aktualny wicemistrz Europy w ćwiczeniach na kółkach, zwycięzca Uniwersjady, **Don Grecu** (Rumunia), brązowy medalista ostatnich mistrzostw naszego kontynentu w skoku przez konia, **Imre Molnar** (Węgry), dwukrotny wicemistrz Europy w ćwiczeniach wolnych (1969 i 1971 r.), **Rajczo Chritew** (Bułgaria), mistrz ZSRR w ćwiczeniach na koniu z łękami **Anatoli Trifonow,** mistrzyni CSRS w wieloboju, **Marcela Fachova.**

Reprezentacja Gwardii przedstawia się następująco: kobiety I zespół — **Ewa Hamulewicz, Mariola Ornat, Marta Surga, Wanda Werbiłowicz** (Wisła), **Aleksandra Jankowicz, Łucja Matraszek** (Gwardia Warszawa), II zespół — **Urszula Kowalczyk, Barbara Zięba** (Wisła), **Krystyna Kapik, Wanda Kotniewicz, Barbara Lewandowska, Małgorzata Patora, Ewa Widaj** (Gwardia), rezerwa **Jolanta Siejak** (Wisła), mężczyźni — **Grzegorz Banasiak, Tomasz Dyśko, Bartłomiej Kosiński, Marek Miekicki, Zbigniew Subdysiak, Mirosław Sotomski** (Gwardia).

Dziś przed południem odbywa się drużynowy turniej mężczyzn po południu o pierwsze miejsce walczyć będą zespoły żeńskie, jutro natomiast zobaczymy najlepsze zawodniczki i najlepszych zawodników w walce o tytuły indywidualnych mistrzów turnieju.

Wstęp na zawody, które zapowiadają się nader atrakcyjnie, bezpłatny. (KAS)

Konferencja naukowa PTNKF

PTNKF to Polskie Towarzystwo Naukowe Kultury Fizycznej. Skupia ono naukowców wyższych szkół wychowania fizycznego a także i absolwentów tych uczelni: nauczycieli wf i trenerów. Kilka razy w roku Towarzystwo organizuje konferencje naukowo-metodyczne związane tematycznie z aktualnymi problemami kultury fizycznej.

Jedna z takich konferencji odbędzie się w dniach 7—8 grudnia br. w Krakowie. Temat: **unowocześnienie pozaszkolnych form wychowania dzieci i młodzieży.**

Jak nas poinformowała przewodnicząca komitetu organizacyjnego, doc dr **Alina Łukomska,** w konferencji weźmie udział około 70 osób, w tym 40 spoza Krakowa. Do tej chwili znane są już tematy 21 referatów. Przykładowo podamy kilka ich tytułów: „Wspólna rekreacja fizyczna rodziców i dzieci", „Biologiczne podstawy ruchomości dziecka", „Turystyka jako forma spędzenia wolnego czasu przez młodzież".

Konferencja, którą organizują ZG i Oddział Krakowski PTNKF i AWF, odbędzie się w Dziale Gimnastyki Wyrównawczej Krakowskiego Szkolnego Ośrodka Sportowego. Zespół pracowników KSOS przygotował odpowiednie materiały o działalności Ośrodka, a uczestnicy konferencji zapoznają się z lekcjami w Dziale Gimnastyki Wyrównawczej. (kas)

Ósma kolejka hokeistów... na raty

Mecze: Podhale – KTH w przyszłym tygodniu

ÓSMA kolejka spotkań hokejowych w I lidze odbędzie się na... raty z uwagi na udział zawodników z niektórych pierwszoligowych zespołów w międzynarodowym turnieju juniorów. W tej sytuacji tym klubom, które dały najwięcej I-ligowych zawodników do reprezentacji, PZHL przeniósł sobotnio-niedzielne spotkania na 21 i 22 bm.

I tak dopiero w nadchodzącą środę i czwartek odbędą się regionalne derby między Podhalem a KTH Krynica. W reprezentacji Polski juniorów występuje aż 7 zawodników z Podhala i 4 z Krynicy.

Tak więc dziś i jutro najciekawszy dwumecz rozegrany zostanie w Janowie, gdzie wicemistrz Polski — Naprzód podejmuje GKS Katowice. Pojedynki te zapowiadają się nadzwyczaj interesująco z uwagi na wyraźną zwyżkę formy górników. Wszystko wskazuje na to, że bramkarz Naprzodu — Wojtynek przejdzie trudną próbę.

Ponadto grać będą Zagłębie Sosnowiec z Polonią Bydgoszcz oraz Pomorzanin Toruń z GKS-em Tychy.

Kolarze kadry narodowej przebywali na zgrupowaniu w Krynicy. Na zdjęciu: część zawodników pod wodzą trenera mgr J. Płodziszewskiego (pierwszy z prawej).

Cracovia w Opolu

W drugiej lidze odbędzie się pełna kolejka spotkań. Hokeiści Cracovii wystąpią w Opolu. Krakowianie ostatnio z uwagi na ciągłe deszcze nie mieli wszystkich treningów a ponadto zepsuł się wózek do równania lodu. Te pozornie drobne kłopoty mają kolosalny wpływ na poziom gry i na szkolenie. Jak w tej sytuacji wypadną biało-czerwoni?

Lider II ligi — Unia Oświęcim gra w Kędzierzynie z tamtejszym Chemikiem i jest zdecydowanym faworytem. Aktualna forma podopiecznych trenera Voriska wskazuje, że Unia ma pełne szanse powrotu do ekstraklasy.

W pozostałych meczach grają: GKS Jastrzębie — Polonia Bytom i Elektro Łaziska — Stal Sanok. (F)

W Pucharze Davisa

Australia — CSRS 1:1

MELBOURNE. Po pierwszym dniu meczu tenisowego o Puchar Davisa Australia — CSRS wynik jest remisowy 1:1. Sensacją było zwycięstwo **Hrabeca** (CSRS) nad Newcombem 6:4, 8:10, 6:4, 7:5. W drugim pojedynku **Laver** pokonał Kodesa 6:3, 7:5, 7:5.

Działacze ICF obradują...

W KRAKOWIE trwają obrady Komisji Turystyki Międzynarodowej Federacji Kajakowej (ICF). Wczoraj, w drugim dniu obrad ustalono kalendarz imprez przyszłorocznych, w którym znalazły się m. in. Tydzień Dzikich Wód i Międzynarodowy Spływ Kajakowy na Dunajcu (współorganizowany przez naszą redakcję), oraz spływy Pilicą, Brdą i na Mazurach. Rozpatrywano także problemy ujednolicenia programów szkoleniowych instruktorów turystyki kajakowej w poszczególnych krajach a także wprowadzenia międzynarodowych oznaczeń kartograficznych.

Wieczorem uczestnicy obrad zwiedzili przystań KKW-29 w Krakowie a następnie spotkali się z działaczami turystyki kajakowej naszego kraju. Dziś dalszy ciąg obrad. **(jl)**

Z życia TKKF

ZARZĄD powiatowy TKKF w Wadowicach zorganizował pierwsze w województwie rozgrywki drużynowe w nowej grze „ringo". Startowały trzy zespoły, zwyciężyło ognisko **„Motor"** z Andrychowa przed **„Splotem"** z Wadowic i **ZP TKKF** Wadowice.

Dokąd pójdziemy?

Dziś

PIŁKA RĘCZNA
Godz. 17 Hala Wawelu:
Wawel — Pogoń Zabrze
(I liga mężczyzn)
KOSZYKÓWKA
Godz. 17 Hala Hutnika:
Hutnik — AZS Kraków
Godz. 17.30 Hala Korony:
Korona — Włókniarz
(II liga kobiet)
Godz. 19 Hala Korony:
Korona — Siarka
(II liga mężczyzn)
SIATKÓWKA
Godz. 19.30 Hala Wisły
Wisła — AZS Lublin
(II liga kobiet)
GIMNASTYKA
Godz. 16 Hala Wisły:
Spartakiada klubów gwardyjskich
DŻUDO
Godz. 19 Sala PM:
Liga okręgowa seniorów

Jutro

PIŁKA NOŻNA
Godz. 11 Stadion Wawelu:
Garbarnia — GKS Tychy
(II liga)
Godz. 11.30 Stadion Cracovii:
Cracovia — Hejnał
(Klasa okręgowa)
PIŁKA RĘCZNA
Godz. 10 Hala Wawelu:
Wawel — Pogoń
(I liga mężczyzn)
KOSZYKÓWKA
Godz. 11 Hala Hutnika:
Hutnik — AZS Kraków
Godz. 10.30 Hala Korony:
Korona — Włókniarz
(II liga kobiet)
Godz. 12 Hala Korony:
Korona — Siarka
(II liga mężczyzn)
SIATKÓWKA
Godz. 13 Hala Wisły:
Wisła — AZS Lublin
(II liga kobiet)
GIMNASTYKA
Godz. 15 Hala Wisły:
Spartakiada klubów gwardyjskich
DŻUDO
Godz. 12 Sala PM:
Liga okręgowa seniorów

Objęła córkę w pół i powiedziała z uśmiechem:

— Chodź przywitać się z miss Winters, kochanie.

Dla mnie, który wiedziałem co czai się w głowie tej dziewczyny, Spray wydała się kimś, kto kryje w zanadrzu bombę z opóźnionym zapłonem. Ale Lucy nawet się nie domyślała, jakiego rodzaju przykra niespodzianka ją czeka. Podchodząc do Dafne omal nie potknęły się obie o spoczywające u jej nóg Symfonie, które poderwały się jak spłoszone kuropatwy.

— Dzień dobry, miss Winters — powiedziała Spray.

Boska Dafne skierowała pod jej adresem wdzięczne skinienie głowy i objęła palcami szklaneczkę z „ginger ale".

— Dzień dobry, maleńka — powiedziała.

— Mamusiu — powiedziała Spray cichym, nieśmiałym głosikiem zwracając się do Lucy — czy wolno mi poprosić o coś miss Winters?

— Oczywiście, kochanie — zagruchała Lucy.

— A więc, szanowna miss Winters — zaczęła Spray z twarzą wyrażającą nieprzytomny zachwyt — przede wszystkim muszę wyznać, iż uważam panią za najwspanialszą aktorkę na świecie. Nie ma rzeczy której bym nie zrobiła, żeby stać się podobną do pani...

Dafne rozpromieniła się jak kotka, którą pogłaskano po grzbiecie.

— Dziękuję, moje dziecko.

Stereotypowy uśmiech Lucy wyrażał już mniejszy entuzjazm.

— Miss Winters — ciągnęła Spray przestępując z nogi na nogę — moim marzeniem jest zostać aktorką, wielką aktorką, jak pani. Czy zechce pani przyjąć mnie do swojej szkoły? Błagam panią niech pani mi nie odmawia!

Nie mogła wybrać bardziej odpowiedniego momentu, by upokorzyć matkę i pokazać, jak bardzo jej nienawidzi. Trzeba było dłuższej chwili, żeby Lucy zrozumiała całą doniosłość postępku swej córki.

— Spray! — krzyknęła.

— Błagam cię, Mamo, zostaw mnie — a potem, odwróciwszy się do niej plecami, znów wpatrzyła się w Dafne: — Zgadza się pani, miss Winters? Będę wykonywała każdą pracę...

Dafne, nie patrząc na Spray, zwróciła się uśmiechnięta do Lucy:

— Oto prawdziwie czarująca chwila — powiedziała. — Jasne, że będę po prostu zachwycona mogąc cię mieć za uczennicę, Spray.

— Och, dzięki, miss Winters, stokrotne dzięki!

Po raz pierwszy odkąd ją poznałem, Lucy Milliken objawiła jakieś ludzkie uczucie. Zrezygnowała raptem z wywierania efektu, porzuciła wszelką pozę, stała się nagle stara i zgnębiona. Było mi jej serdecznie żal.

— Ależ Dafne... ja... ja nigdy nie zamierzałam...

— Jestem przekonana, że to będzie najszczęśliwsza kombinacja — przerwała jej żywo Dafne, klepiąc Spray po ramieniu. — Przypuszczam, że jesteś bardzo ambitna, moja mała?

— Oczywiście, miss Winters.

— W takim razie, odniesiesz sukces...

Dafne podnosząc w górę swoją szklaneczkę i patrząc na Spray, zawołała:

— Za twoje powodzenie!

Podniosła napój do ust i nagle, nim jeszcze dotknęła wargami szklaneczki, wydała przeraźliwy krzyk i upuściła szklankę na kamienny taras. Symfonie rzuciły się wszystkie razem w jej stronę, powstało szalone zamieszanie.

— Dafne, Dafne... co się z tobą dzieje? — wykrzyknęła Ewelina.

— Mój, ‚ginger ale" — jęknęła przeraźliwie Dafne. — Czuć go gorzkimi migdałami! Wlano do szklaneczki truciznę... cyjanek!

Podbiegłem do Dafne, odsuwając Spray i Sybil i uklęknąwszy na kamiennym tarasie zacząłem zbierać błyszczące w słońcu kawałki potłuczonej szklaneczki.

— Don! — zawołałem do przyjaciela.

Ale on był już przy mnie. Patrzyliśmy na przelewający się w skorupkach szkła płyn. Don wyjął chusteczkę do nosa i zaczął zbierać jego resztki. Gdy to robił, zauważyłem mimo woli, iż chusteczka jest w jednym rogu rozdarta. Nie chcąc dać się porwać ogólnej histerii jaka zapanowała na tarasie, skupiłem całą uwagę na tym rozdartym rogu chusteczki. Dziura miała kształt sierpa. Don podniósł chusteczkę do nosa, powąchał i bez słowa podał ją mnie.

Jak dotychczas nie uważałem sytuacji za poważną. Wiedząc o obsesjach Dafne byłem przekonany, iż chodzi o epizod podobny do tej historii z jajkiem, jaka miała miejsce wczoraj... Wydało mi się absurdalne, żeby ktoś podjął drugą próbę otrucia Dafne Winters... Ale kiedy ja z kolei powąchałem chusteczkę, ogarnęło mnie prawdziwe przerażenie. Wymieniliśmy z Donem porozumiewawcze spojrzenie.

To ja napełniałem szklaneczkę dla Dafne, ale nalałem do niej jedynie „ginger ale", a teraz w szklaneczce było coś innego. Nie ulegało najmniejszej wątpliwości — chusteczka pachniała intensywnie gorzkimi migdałami.

(Ciąg dalszy nastąpi) (23)